

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 3 zł

Łódź,
sobota
3 maja
1947 r.

Rok III
Nr 119
(669)665
nr. 119.



Kryzys rządowy zagroża Francji

Konstytucja 3 Maja

W końcu XVIII wieku Polska była na skraju upadku. Owcześnie rządy Prus, Austrii i Rosji zagrażały krajowi, który przeżywał głęboki kryzys wewnętrzny i był bliski zapadnięcia w rozkład. Polska mogła Prusom, Austrii i Rosji carskiej przeciwstawić... aż 24 tysięcy żołnierzy — na papierze. Magnateria uczyniła z władzy centralnej posłusznego wykonawcę swojej woli. „Liberum veto” skazało sejm na rolę narzędzia wielkich magnatów, często pełnomocników do załatwienia pruskich, austriackich i carskich intryg.

Chłop odrabiał 6 dni w tygodniu pańszczyznę, był niewolnikiem, z którym właściciel mógł robić, co chciał. Rezultatem takich stosunków było, że uprawiano w Polsce tylko 1/3 część ziemi.

Po pierwszym rozbiórce postępowo publicystyka zaczęła bić na alarm. Staszic żąda uwolnienia chłopów, równouprawnienia mieszczaństwa, reformy ustroju, zniesienia liberum veto, wzmocnienia armii. W pierwszym szeregu występują Kołłątaj, Jezierski, Wybicki.

W roku 1788 zebrał się jesienią sejm, który zakończył swe obrady dopiero w r. 1792 i otrzymał nazwę Sejmu Czteroletniego. W Sejmie tym walczyło Stronnictwo Patriotyczne, na które wpływał Kołłątaj, Staszic i Kościuszko — przeciw obozowi wsteczności z hetmanem Branickim Potockim, Sapieha na czele. Stronnictwo Patriotyczne nie żądało równo uprawnienia chłopów — tylko zamiary pańszczyzny na oczyszczenie. Ale szlachta stała za magnaterią, która udawiała zwoleńnikom „wolańców szlacheckich”, że program Stronnictwa Patriotycznego — to zagłada podstaw materialnych szlachty. Jednak Stronnictwo przeforsowało niektóre reformy, jak np. zwiększenie liczebności wojska na 100 tys., rozszerzenie pewnych nowych podatków na szlachtę, a przede wszystkim przeforsowało uchwalenie „prawa o miastach”, które zapewniło mieszczaństwu miast królewskich nie tykalność osobistą, prawo do piastowania urzędów, do nabywania ziemi i samorząd miejski. Do sejmu weszło mieszczaństwo tylko z głosem doradczym.

3 maja 1791 r. odbył się głosowanie nad projektem konstytucji, która miała naprawić ustrój Rzeczypospolitej. Hetman Branicki zmobilizował bojówkarzy szlacheckich w celu rozpedzenia sejmu. Stronnictwo Patriotyczne obsadziło galerię mieszczańską. Przed zamkiem lud warszawski demonstrował przeciwko tym, którzy chcieli sejm rozpedzić.

Nowa Konstytucja — Konstytucja 3-go maja — została przyjęta przez większość posłów. Zniosła ona liberum veto, dała mieszczaństwu pewne prawa; pierwszy raz wspomniano w niej o chłopie jako o „ludzie rolniczym, który najliczniejszą stanowi ludność, a zatem najdzielniejszą w kraju siłę”.

Był to tylko ukłon w kierunku postępu, bez praktycznych konsekwencji dla chłopów. Ale Stronnictwo Patriotyczne chciało na tej teoretycznej podstawie dalej działać i ulżyć doli chłopu.

Zacząła się konspiracja magnatów. Branicki, Rzewuski i Potocki w celu obalenia konstytucji stworzyli Konfederację Targowicką i uzyskali pomoc zbrojną od carycy Katarzyny II. Targowica pchnęła Polskę do katastrofy drugiego rozbioru.

Patrioci, którzy stworzyli Konstytucję 3 Maja, byli świadomi tego, że Polska może być tylko w tym wypadku niepodległa, jeśli będzie Polska postępu. I to właśnie łączy naród polski z dniem 3 maja, pierwszym zwycięstwem postępu nad wstecznością (Le-Be)

na tle polityki płac — Jutro głosowanie nad wnioskiem o votum zaufania dla gabinetu premiera Ramadier

PARYŻ, 2.5 (API) — Francuska opinia publiczna poruszona jest możliwością nowego kryzysu rządowego. Oficjalnie potwierdzony został rozdziewik między komunistycznymi ministrami, a ich kolegami w sprawie polityki gospodarczej rządu, w szczególności w sprawie zamrożenia płac. W Paryżu uważa się, iż skłócenie solidarności między 2-ma najważniejszymi partiami robotniczymi może mieć b. poważne konsekwencje, zwłaszcza w związku z uaktywnieniem reakcji wokół de Gaulle'a.

PARYŻ, 2.5. (PAP) — Na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego premier Ramadier odczytał oświadczenie rządowe i podkreślił, że w tonie rządu zaznaczyły się pewne różnice zdań co do polityki gospodarczej i przypomniał pochodzenie tej różnicy zdań. W fabryce samochodów Renault wybuchł strajk, robotnicy zażądali podwyżki zarobków, po oświadczeniu rządu w dniu 21 stycznia br. udało się przekonać robotników, że muszą się zadowolić nieznaczną podwyżką płac, gdyż wszelka znaczna podwyżka doprowadziłaby do inflacji.

Ramadier oświadczył, że rząd stoi na gruncie swego oświadczenia z 21 stycznia 1947 r., jeżeli Zgromadzenie zgadza się z tą polityką, rząd pozostanie u władzy, jeżeli nie — rząd ustąpi.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Pogłoski o zmianach w rządzie brytyjskim

Rekonstrukcja gabinetu ma zapobiec rebelii w Labour Party

LONDYN, 2.5. (PAP). W stolicy W. Brytanii rozszły się znowu pogłoski o bliskich zmianach w łonie rządu. Według tych pogłosek, premier Attlee miał ogłosić ostatnio

szereg poufnych rad od przywódców partyjnych, ażeby dokonać koniecznych zmian w najbliższym czasie jeszcze przed rozpoczęciem konferencji Labour Party. W ten sposób mo-

Masakra w Palermo

RZYM, 2.5. (PAP) — W czasie posiedzenia włoskiej konstytuandy doszło do gorszących zajęć na tle 1-majowej masakry sycylijskiej. Za rzuty posłów lewicowych pod adresem przedstawicieli „skrajnej pra-

wicy o współodpowiedzialność za zajścia na Sycylii spotkały się z gwałtowną reakcją i przewodniczącemu zgromadzenia z wielkim trudem udało się przywrócić porządek na sali.

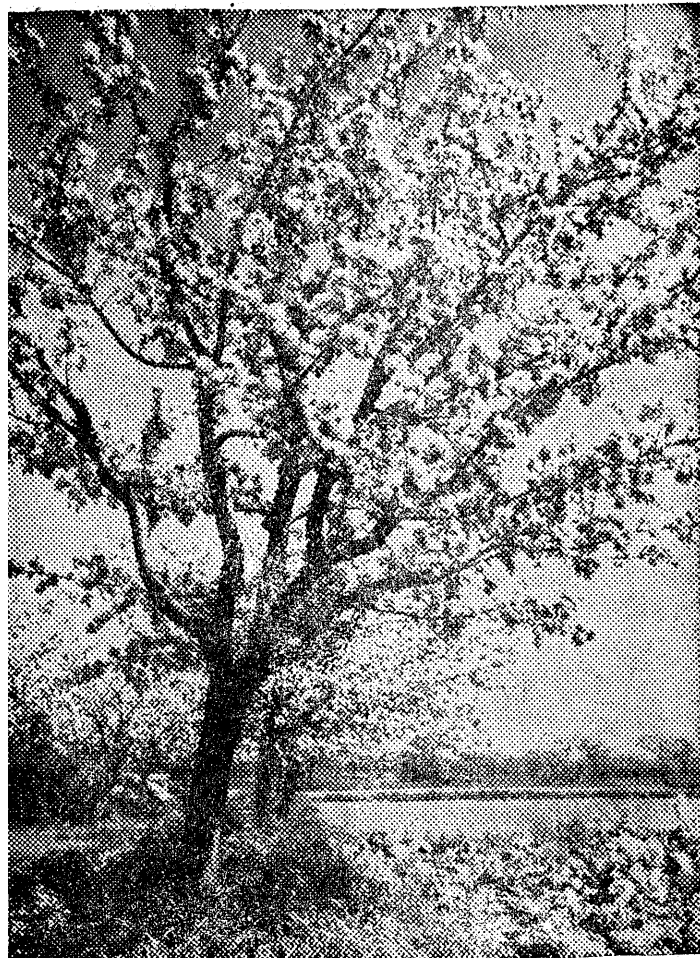
Według oświadczenia ministra spr. wewn. odpowiedzialność za śmierć 7 osób i ranienie 33 w czasie manifestacji w Palermo spada na tajną organizację sycylijską. Oficjalny komunikat związków zawodowych zapowiada strajk na znak protestu. Policja aresztowała w Palermo 65 osób.

Wysokie odznaczenia szwedzkie dla Polaków

SZTOKHOLM, 2.5. (PAP). Za usługi na polu zbliżenia szwedzko-polskiego, szczególnie w dziedzinie komunikacji, król szwedzki Gustaw V nadał odznaczenia szwedzkie następującym Polakom, minister Rabinowski — Wielka Wstęga Orderu Gwiazdy Polarnej, wiceminister Balfick — Wielki Krzyż Oficerski Orderu Wazy, dyr. Kucznowski — Krzyż Komandorski Orderu Wazy, dyr. Halina Grotowska — Złoty Medal Orderu Wazy.

Specjalna ochrona statków brytyjskich na Cyprze

PARYŻ, 2.5. (PAP). Agencja France Presse komunikuje z portu Nicosia na Cyprze, że władze brytyjskie zarządziły specjalną ochronę zakotwiczonych tam statków w obawie aktów sabotażu. Zabroniono kapania się w strefie nadbrzeżnej, gdzie znajdują się okręty brytyjskie.



Zakwitły już jabłonie.

Eksperyment węglowy w górnictwie brytyjskim

Od 5 maja obowiązuje 5-cio dniowy tydzień pracy

LONDYN, 2.5. (PAP). — Z dnem 5 maja wprowadzony zostanie po raz pierwszy w górnictwie brytyjskim 5-dniowy tydzień pracy. Posuniecie to ma na celu spopularyzowanie górnictwa wśród robotników brytyjskich, którzy w niedostatecznej ilości zgłaszają się do pracy na kopalniach.

Pozostaje obecnie sprawa otwarta, czy zmniejszenie dni pracy w górnictwie da się pokryć z planem ministra, opał i energii Shinwella, przewidywanym zgromadzeniem dodatkowych zapasów węgla w ilości 20 milionów ton jeszcze przed zimą. Bieżące zapotrzebowanie wynosi 200 milionów ton rocznie. Stworzenie rezerwy węglowej ma na celu umiarkowanie powtórzenia się w okresie najbliższej zimy kryzysu węglowego.

Przewodniczący związku górników Will Lawther, sekretarz L. Warner i wiceprzewodniczący J. Bowman podkreślił w odezwie do górników, że przy dobrej zorganizowanej 5-dniowym tygodniu pracy można wydobyć taką samą ilość węgla, jak w ciągu źle zorganizowanego 6-dniowego tygodnia pracy przed upaństwieniem kopalni.

Odezwa stwierdza poza tym, że „nie należy spełnienia obowiązków przez górników może się przyczynić do spadku wydobywania węgla. Wyniki tego spadku wydobywania mogą być katastrofalne dla narodu i mogą dyskredytować rząd Partii Pracy. Nie można dopuścić do tego rodzaju sytuacji”.

Wizyta okrętów amerykańskich w Grecji

LONDYN, 2.5. (PAP). Agencja Reutersa donosi, że lekki krążownik amerykański „Previdence” pod dowództwem admirała George Dyer przybył w piątek do Pireusu z 5-dniową wizytą. Przedtem krążownik ten przebywał przez tydzień na Krecie. Poza tym krążownik amerykański „Manchester” przybył z wizytą do Salonik.

I w cieśninie Bosforu

PARYŻ, 2.5. (PAP) Agencja France Presse donosi ze Stambułu, że do cieśniny bosforskiej zawinęła eskadra amerykańska w składzie czterech okrętów, zarzucając kotwicę w pobliżu Stambułu.

Jutro wstajemy o godzinę wcześniej

W nocy z 3 na 4 maja wchodzi w życie rozporządzenie Rady Ministrów, wprowadzające „czas letni”.

W związku z tym w niedzielę rano, a właściwie jeszcze w nocy, o godzinie 2.00 wskazówki wszystkich zegarów zostaną przesunięte na godzinę 3.00.

Także jutro, o godzinie 0.01 wejdzie w życie nowy rozkład kolejowy.

Najbliższa noc będzie więc o godzinę „krótsza”. Wyrównamy ją sobie na jesieni, gdy zostanie przywrócony normalny czas środkowo-europejski, tzw. „czas zimowy”. W tę jedyną noc będziemy mogli spać o godzinę dłużej. (w.)

Bata skazany na 15 lat więzienia

PRAGA, 2.5. (PAP). W prowadzonym zaocznie procesie przeciwko znanemu przemysłowcowi czeskiemu Bata, zapadł wyrok skazujący go na 15 lat więzienia oraz konfiskatę majątku. Jan Bata oskarżony był o zdradę i współpracę z wrogiem.

NA POWODZIAN

do Redakcji „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO”

wpłacono już

1.457.102 złotych

Kiedy wpłynie twoja ofiara?

Potężne manifestacje pierwszomajowe odbyły się w całym Kraju

W Warszawie demonstrowało 200.000 osób — na Górnym Śląsku około pół miliona

Onegdajsze Święto Pracy zgromadziło na potężnych manifestacjach około dwóch milionów osób. Demonstracje najbardziej imponujące odbyły się w trzech głównych ośrodkach pracy: w Warszawie, Łodzi i w Zagłębiu Śląsko-Dąbrowskim.

W Warszawie

Główna część uroczystości odbyła się na Placu Zwycięstwa. Olbrzymie tłumy już o godz. 10 wypełniły rozległy plac. Setki sztandarów czerwonych, białoczerwonych, zielonych, niebieskich i tęczonych oraz liczne różnokolorowe transparenty sprawiały, że plac wyglądał jak olbrzymi ogród pełen kwitnących kwiatów.

Na trybunie obok członków rządu: premiera Cyrankiewicza, wicepremierów Korzyckiego, marsz. Żymierskiego, marszałka Sejmu Kowalskiego oraz członków generalicji — m. in. gen. Spychalskiego; gen. Paszkiewicza; gen. Berlinga, znajdowali się również goście zagraniczni: przedstawicielka demokratycznej Hiszpanii, Passionaria, Dolores Ibarruri oraz grupa francuskich działaczy katolickich, przybyłych z wycieczką do Polski.

Po przemówieniach, które wygłosili: sekretarz generalny CKW PPS Cyrankiewicz, sekretarz generalny KC PPR Gomułka - Władysław, sekretarz NKW SL Korzycki, wiceprezes KC Str. Dem. Barcikowski i Dolores Ibarruri, rozwinął się olbrzymi pochód. Z Placu Zwycięstwa pochód przeszedł dwoma łóżkami mianowicie ulicami: Królewską, Krakowskim Przedmieściem i Nowym Światem oraz Mazowiecką, gdzie z trybuny członkowie rządu przyjęli defiladę.

Pochód poprowadził do defilady przywódcy partii robotniczych: prem. Cyrankiewicz i wicepremier Gomułka. Doszli aż do trybun, po czym zajęli na nich miejsce obok innych przedstawicieli rządu.

Pochód trwał kilka godzin.

W manifestacji wzięło udział ok. 200.000 osób. Podobnie jak w Łodzi oprócz transparentów poszczególne zakłady pracy przygotowały makiety, które ilustrowały wykonywaną przez nich pracę. Brały więc udział w pochodzie niemożliwa w kołysce (żłobki dla dzieci) żywe cielęta (Agril), stoły chirurgiczne i lekarze w fartuchach, chłopcy z płachtami siewnymi, z których rozsypany ziarno, żywe gołębie wypuszczone przez chłopców z wozów „Czytelnika” itp.

Jechał też wóz oparzony olbrzymim napisem: „Literatura”, ale nie było na nim żadnego literata.

W Zagłębiu

Najbardziej imponujący był przebieg manifestacji pierwszomajowej

w Katowicach. Zgromadziła ona ponad 140.000 osób. W demonstracji wzięło udział min. Minc. W swym przemówieniu min. Minc podkreślił, że wygraliśmy pierwszy etap walki o produkcję, natomiast nie wygraliśmy jeszcze bitwy o handel i zapowiedział bezlitosne tepienie spekulacji. Poza tym przemawiali: członek CKW PPS Motyka, członek NKW SL Grubecki oraz przedstawiciel SD Sobol.

Po manifestacji uformował się pochód.

Święto Pracy zagranicą

W Moskwie

Na Placu Czerwonym w Moskwie odbyła się wielka defilada przed generalisimusem Stalinem, marszałkiem Budiennym i korpusem dyplomatycznym.

Defiladę poprzedziło krótkie przemówienie marszałka Budiennego, po którym odbyła się defilada, którą otwierali uczniowie szkół wojskowych. Za nimi szli marynarze, strzelcy morscy i wojska przyfrontowe. Gdy na Plac wjechała kawaleria rozpoczęła się przelot samolotów. Defiladę zamykały wojska zmotoryzowane i pancerne.

Po zakończeniu defilady wojsko wej przed trybunami przemaszowały organizacje sportowe i przedstawiciele robotników moskiewskich zakładów przemysłowych.

W Pradze

Pochód partii politycznych Czechosłowacji — komunistów, socjaldemokratów, narodowych socjalistów i ludowo-chrześcijańskiej, przemaszowały ulicami Pragi. W pochodzie niesiono sztandary narodowe i czerwone. Powiewały sztandary polskie, radzieckie, jugosłowiańskie i bułgarskie. Obok portretów Benesa i Gottwalda niesiono wizerunki Stalina, Bieruta, Tito, Dimitrowa. Na transparentach widniały hasła głoszące solidarność państw słowiańskich.

W Belgradzie

Na dzień 1 maja przypadło rozpoczęcie pierwszego Planu Pięcioletniego. Przez 4 godziny mieszkańcy defilowali przed marsz. Tito. Na trybunie obecny był prezydent Tołwiński, który obecnie jest gościem Belgradu.

W Sofii

Święto 1 maja w Sofii obchodzono pod znakiem planu dwuletniego, 150.000 manifestantów defilowało przez 7 godzin przed prezydentem Kolasowem i Dymitrowem.

W Paryżu

Ulicami Paryża przeciągnęła imponująca manifestacja 500.000 ludzi. Na czele pochodu szli przywódcy partii i związków zawodowych. Na Placu Zgody wygłosili do zebranych tłumów przemówienia Thorez w imieniu partii komunistycznej i Maier w imieniu socjalistów. W czasie pochodu wznoszono okrzyki: „Thorez do władzy”, „Precz z de Gaullem”. Fabryki, urzędy i lokale

Liczne manifestacje odbyły się również w innych miastach Zagłębia: w Sosnowcu (60 tys. osób), Gliwicach (40—50 tys.), Chorzowie (40 tys.), Dąbrowie Górniczej (20 tys.) i in. Ogółem demonstrowało w Zagłębiu w sumie ponad pół miliona osób.

W Poznaniu

Głównym punktem manifestacji w której wzięło udział ok. 100.000 osób był Plac Wolności. Stąd zebrani przeszli w pochodzie głównymi ulicami miasta do ul. Bukowskiej, gdzie byli świadkami uroczystego przemianowania tej ulicy na ul. gen. Świerczewskiego.

Inne miasta Polski

Również w innych miastach Polski demonstracje pierwszomajowe miały przebieg imponujący.

We Wrocławiu wielki wiec na Placu Wolności zgromadził 50—70 tys. osób. Po wiecu zebrani przeszli pochodem na Plac Grünwaldzki.

W Krakowie wielotysięczne rzesze manifestowały na Rynku.

W Olsztynie olbrzymia manifestacja odbyła się na błoniach w okolicy zburzonego niemieckiego pomnika plebiscytowego. Wzięło w niej udział 30.000 uczestników.

Według prowizorycznych obliczeń demonstrowało: w Gnieźnie — 35.000 osób, w Legnicy — 15.000, w Kielcach — 15.000, w Rzeszowie 15.000.

Francja

w obliczu kryzysu rządowego
(Dokończenie ze str. 1)

W odpowiedzi zabrał głos imieniem Francuskiej Partii Komunistycznej Jacques Duclos, który podkreślił, że zniżka cen, o której mówił premier, jest iluzoryczna i nie przekracza w najlepszym wypadku 3,3 proc. Ceny w stosunku do roku 1939 wzrosły 738 razy a zarobki zwiększyły się tylko 400-krotnie. W tej sytuacji — Francuska Partia Komunistyczna postawiła poprzec żądania robotników w sprawie wprowadzenia premii za zwiększenie wydajności pracy.

Po wznowieniu obrad premier Remadier postawił na porządku dziennym kwestię zaufania. Zgromadzenie postanowiło przeprowadzić głosowanie nad wnioskiem o votum zaufania w niedzielę dn. 4 maja o godzinie 10 rano.

Olbrzymia eksplozja

LONDYN, 2.5 (PAP). W wielkich zakładach stalowych w Newcastle nastąpiła olbrzymia eksplozja, w wyniku której zostało rannych około 200 robotników. Większość z nich przewieziono do szpitala.

rozrywkowe Paryża były zamknięte.

W Nowym Jorku

NOWY JORK, 2.5 (PAP) — Ulicami Nowego Jorku w dniu 1 maja predefilowało około 100 tysięcy osób. Manifestacja ta, którą obserwowało 2.800 policjantów, specjalnie odkomenderowanych do utrzymania porządku była najbardziej imponującą spośród tych wszystkich, które zorganizowano dnia 1 maja w różnych wielkich miastach Stanów Zjednoczonych. Charakterystyczną cechą pochodu pierwszomajowego w Nowym Jorku były liczne transparenty z napisami, kry-

tykującymi politykę prezydenta Trumana, jak imperialistyczną i protestującymi przeciwko ustawodawstwu antyrobotniczemu.

Dnia 1 maja 1947 r. po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami zmarł

S. † P.

EDMUND DOBROWOLSKI

SEKRETARZ SĄDU GRODZKIEGO W ŁODZI

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi z domu żałoby przy ul. Napiórkowskiego 23, dnia 3 maja rb. o godz. 4.00 p. p. na stary cmentarz katolicki przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają w nieutulonym żalu

żona, syn i rodzina.

W dniu 1 maja 1947 r. zmarł

S. † P.

ALOIZY DĘBSKI

przeżywszy lat 45

Długoletni nauczyciel, pracownik Inspektoratu Szkolnego w Łodzi i kursów wieczorowych. Porucznik rezerwy Wojsk Polskich, który przebył obóz wojskowy od 19 października 1939 do maja 1946 roku.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dnia 3 maja 1947 r. o godz. 3 p.p. z ulicy Lipowej Nr 64, o czym zawiadamia pogrzeb w głębokiej żałobie

żona w (83 W)

RODZINA

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę w dniu 13.IV.47.

S. † P.

JANOWI WONEROWI

składają serdeczne podziękowanie pograżona w smutku

Rodzina.

(K. 611)

W dniu 1 maja o godz. 2 rozstał się z tym światem



STEFAN WIERUCKI

Kierownik Sekcji Kolarskiej i Członek Zarządu Ł.K.S.

W zmarłym tracimy oddanego i zasłużonego działacza sportowego.

Pogrzeb odbędzie się z kaplicy kościoła Św. Krzyża dnia 3 maja o godz. 15-ej. Na smutny ten obrzęd zaprasza członków klubu

ŁÓDZKI KLUB SPORTOWY

ADELA z KRUKOWSKICH

TUWIMOWA

umarła śmiercią męczeńską dnia 19 sierpnia 1942 roku w Otwocku,

przeżywszy lat 71

Pogrzeb odbędzie się w Łodzi na Cmentarzu Żydowskim dnia 4 maja 1947 r. o godz. 16-ej.

Córka, syn, synowa, zięć i rodzina

(P. 585)



Latający Borman

Marcina Bormana widziano kolejno: w Niemczech, Hiszpanii, Argentynie i w Egipcie.

W Bawarii był. Wszak przysięgał, że się pokazał w pełnej gali.
W Madrycie był. Szedł bez pośpiechu beczelnie krzywiąc się w uśmiechu.
Potem dał nura za ocean, gdzie argentyńskie tango śpiewał, a detektywom (za fatyge) pokazał — o aż taką figę.
Ostatnio nudów rozbił kramik w Egipcie, pod piramidami.
Aż wreszcie tak swą skończy podróż: więzienie, sąd i tegi powrót.

C-s

Imponująca manifestacja

Łódzkiego świata pracy

200 tys. ludzi wzięło udział w pochodzie 1-majowym

Manifestacje pierwszomajowe w Łodzi odbyły się pod trzema zasadniczymi hasłami: jedności ruchu robotniczo-ludowego, zespolenia Ziemi Odzyskanych z Polską centralną i szybkiej odbudo-

wy gospodarczej kraju przez realizację planu trzyletniego. Hasła te widniały na licznych transparentach niesionych przez uczestników pochodu.

Na Placu Zwycięstwa

Rozległy Plac Zwycięstwa wypełnił się szczerze manifestantami. Kilkadziesiąt tysięcy ludzi, którzy nie mogli się pomieścić na placu, zajęło przyległe ulice: Wodną, Targową, a nawet znaczną część ul. Nawrot (od Targowej po Sienkiewicza).

Przybywające na Plac Zwycięstwa coraz to nowe grupy nieregularnie poprzedzone gustownie przyozdobionymi autami, symbolizującymi dorobek powojenny poszczególnych gałęzi przemysłu witane burzami oklasków i wiewatami. Na tle czerwieniących transparentów i sztandarów oraz pasiastych proporców Zw. b. Więźniów Politycznych, malowniczo wyróżniała się młodzież OM TUR-owska w niebieskich — i ZWM-owska w białych koszulkach.

Przed trybuną na placu ustawili się poczty sztandarowe WK PPS, ŁKPPR, OKZZ oraz Stronnictwa Demokratycznego i delegacje Chłopskie Stronnictwa Ludowego i Zw. S. Chł.

W imieniu Komitetu Obchodu święta 1-go Maja przemówił przewodniczący Burski, udzielając głosu przedstawicielowi PPR wicemarszałkowi sejmu Zambrowskiemu.

Mówca stwierdził na wstępie nierozważną więź, która łączy bratnie organizacje robotnicze PPS i PPR oraz ścisłą współpracę tych partii ze Stronnictwem Ludowym. Na wstępie wicemarszałek podkreślił, że obecnie zostanie zwrócona baczną uwagę na wrogów gospodarczych kraju. Zostaną zlikwidowani wszelkiego rodzaju spekulanci i wichrzyciele, którzy wprowadzają zamęt w życiu gospodarczym i żerując na nędzy warstw pracujących przyczyniają się do wzrostu cen nawet na artykuły pierwszej potrzeby.

W imieniu PPS zabrał głos poseł Wachowicz. Przypomniał, że w 1892 r. po raz pierwszy wyszli robotnicy Łódzcy na ulice miasta, by pod sztandarami PPS zamianować swą świadomość narodowo-klasową i ogłosić publiczną walkę z ówczesnym ustrojem. Walka ta toczyła się przez długie lata. Dopiero w 1945 r., po strasznej wojnie i ogromnych ofiarach klasa robotnicza wzięła w swe ręce ster rządów w Polsce i zapoczątkowała domiosłe reformy życia politycznego i gospodarczego.

W dalszym ciągu swego przemówienia, poseł Wachowicz stwierdził konieczność zespolenia Ziemi Odzyskanych z Macierzą oraz odbudowy życia gospodarczego przez realizację planu 3-letniego.

Walka ze spekulacją w kinach

Komisja Specjalna w Łodzi konferuje z „Filmem Polskim”

Dnia 30 ub. m. odbyła się w Delegaturze Komisji Specjalnej konferencja z przedstawicielami dyrekcji „Filmu Polskiego” i kierownikami kin łódzkich. Celem konferencji było omówienie usprawnienia pracy kin w obsłudze publiczności.

Po szerokim omówieniu wszystkich zagadnień postanowiono zlikwidować nielegalny handel biletami kinowymi uprawiany przez spekulantów, jak również przez personel kin. Obarczono za to odpowiedzialnością

Następnie w imieniu stronnictwa Ludowego, minister rolnictwa

Wielka defilada

Pochód otwierały sztandary partyjne i związków zawodowych. Tuż za nimi szli weterani walk z roku 1905, Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Wolność i Demokrację, Związek Uczestników Powstań Śląskich, Związek b. Więźniów Politycznych, w więziennych „pasiakach” i z transparentem: „Wolność największym skarbem człowieka”, oraz Związek Inwalidów.

Olbrymią większość pochodu stanowili pracownicy fabryk łódzkich, którzy stawili się gremialnie pod sztandarami swoich zakładów pracy, kół partyjnych i rad zakładowych. Szli ramię przy ramieniu robotnik i inżynier, urzędnik i dyrektor.

Większe zakłady pracy ozdobiły pomysłowo swoje auta i wozy. I tak np. P. Z. P. B. Nr 7 wystawiły dwa pojazdy. Na pierwszym z nich przedstawiono symbolicznie nasz wysiłek, celem zagospodarowania Ziemi Zachodnich, a więc: słupy graniczne z napisami „Odra” i „Nysa”, za nimi żołnierz w hełmie na posterunku, rolnik oparty o pług, robotnik pracujący przy warsztacie, i urzędnik przy biurku, piszący i rachujący na arytmometrze. Na drugim wozie umieszczona była szpularka.

Inne fabryki, ustawiły na autach warsztaty tkackie, prężnice, olbrzymie cewki tkackie. Na transparentach i napisach uwidoczniło się osiągnięcia produkcyjne, wzrost stanu zatrudnienia i wzrost płac. Państwowa Stolarska Nr 5 umieściła na wozie warsztat stolarski i tapicerski, napis zaś brzmiał: „Kochamy eksport dla Anglii. — Robimy meble dla szerokiego społeczeństwa polskiego”. Na samochodzie Państwowej garbarni „odbywało się” garbowanie i ważenie skór. Fabryki metalurgiczne im. Strzelczyka i dawna firma „Weigt” ustawiły na samochodach obrabiarki, frezarki i inne maszyny.

Po zakładach pracy szły dzieł-

niczy reform rolnych Dęb-Kocioł omówił konsolidację ruchu chłopskiego w szeregach Str. Ludowego i konieczność ścisłej współpracy tego stronnictwa z partiami zblokowanymi.

W imieniu Str. Demokratycznego przemawiał p. Świątkowski w imieniu ZWM — Morawski, a z ramienia OKZZ — poseł Napieralski.

Na zakończenie uczestnicy ma-

nifestacji uchwalili jednogłośnie rezolucję, stwierdzającą nierozważalność jedności robotniczych partii politycznych, konieczność szybkiej realizacji planu 3-letniego oraz zagospodarowania i zespolenia z Macierzą Ziemi Odzyskanych. Po czym pochód poprzedzany pocztami sztandarowymi WK PPS., ŁK PPR., OKZZ i delegacją ze sztandarem o barwach narodowych ruszył w kierunku Placu Wolności ulicami Stalina i Piotrkowską.

Pod sztandarami cechowymi. W dalszej grupie szli przedstawiciele spółdzielczości. Defiladę zamykała Straż Pożarna i ORMO.

Przemarsz wszystkich organizacji trwał około 4-ch godzin. Na trybunie, ustawionej na wprost przedyum Zarządu Miejskiego przy ul. Piotrkowskiej 104, przyjmowali defiladę przedstawiciele władz państwowych, miejskich i partyjnych z wicemarszałkiem Sejmu Romanem Zambrowskim na czele.

Pewne niedociągnięcia dało się stwierdzić w organizacji pochodu, niktą one jednak w zestawieniu ze wspaniałą rewią siły i prężności świata pracy, jaką były bezspornie czwartkowe uroczystości.

Obchód pierwszomajowy uzupełniły bezpłatne spektakle kinowe i teatralne oraz liczne zabawy dla pracowników w świetlicach fabryk i instytucji.

Rzemiosło łódzkie wystąpiło

Za mało bibliotek — za mało książek

Tylko 1236 bibliotek istnieje przy szkołach powszechnych na terenie okr. szkolnego łódzkiego

Biblioteki szkolne, ogołocone doszczętnie przez okupanta, w ciągu dwóch lat powojennych, powoli i częściowo wypełniły się. Koła rodzicielskie, nauczyciele i sama młodzież poszczególnych szkół starają się w miarę możliwości zwalczyć olbrzymią — stale wzrastającą — głód książki.

Mimo jednak, iż obecny stan bibliotek szkolnych nie da się nawet porównać ze stanem z przed dwóch lat, mimo, że jak wspomnieliśmy, książek przybywa, nie można sprawy tej pominąć milczeniem.

Na odcinku szerzenia oświaty i kultury wśród dzieci, szczególnie wiejskich, bardzo wiele jest jeszcze do zrobienia. Zrozumi-

ę, że głównym narzędziem w osiągnięciu zamierzonego celu jest książka. Tę książkę należy dzieciom za wszelką cenę dostarczyć. Czy robi się coś w tym kierunku?

Przejrzyjmy statystyki.

W województwie łódzkim czynne są 1236 biblioteki szkolne, które ogółem liczą 130.147 książek (brane są pod uwagę tylko biblioteki publicznych szkół powszechnych). Na jedną więc bibliotekę przypada przeciętnie około 100 książek.

Wiemy, że w szkołach powszechnych panuje przepełnienie, że w jednej szkole uczy się czasem 300—400 dzieci. Czy ilość 100 książek jest wystarczająca?

PROSTU

Konfekcja i galanteria — czyli prawda i nieprawda

W związku z artykułem „Omal nie katastrofa”, zamieszczonym w „Dzienniku Łódzkim” z dnia 23 ub. m. i podpisanym przez „J. T.” uprzejmie proszę Pana Redaktora o przyjęcie i ogłoszenie w swym poczytnym piśmie następującego wyjaśnienia:

Nieprawdą jest jak podaje ob. J. T., że w ciągu 15 min. oczekiwania nie otrzymała do obejrzenia żądanej chusteczki.

Natomiast prawdą jest, że w ciągu tego czasu ekspedientka dwukrotnie pokazywała wymagającej klientce większą ilość chusteczek do kieszonki i otrzymała odpowiedź niezdecydowaną.

Nieprawdą jest, że ob. J. T. po powtórnym wejściu do sklepu spokojnie oczekiwała na załatwienie, natomiast prawdą jest, że ob. J. T. zażądała w sposób tak impertynentki wydobycia jej natychmiast tej „nieszczęśliwej” chusteczki z wystawy, już raz oglądanej, że zwróciła tym uwagę wszystkich obecnych w sklepie.

Nieprawdą jest również, że właściciel firmy miał się rzekomo wyrazić pod adresem „Dziennika Łódzkiego”, iż posiada na niego „swoje sposoby”. Natomiast prawdą jest, że sprowokowany groźbami ob. J. T. powiedział te słowa o „znalezieniu sposobu” wyraźnie pod jej osobistym adresem.

Nieprawdą również jest ostatnie zdanie jakoby ob. J. T. uciekała „leżąc z życiem”, natomiast prawdą jest, że spokojnie odeszła od kasy, przy której z mną rozmawiała i doszła do ekspedientki, która jeszcze raz wyjęła jej z wystawy chusteczkę.

Reasumując powyższe, należy stwierdzić, że ob. J. T. celowo i świadomie mija się z prawdą.

Z poważaniem
Konfekcja i Galanteria
Karol Kujat
Łódź, ul. Piotrkowska 100

Zjazd Wojewódzki SL w Łodzi

W niedzielę, 4 maja odbędzie się w sali Teatru W. P. (ul. Jarcza 27) Wojewódzki Zjazd Stronnictwa Ludowego połączony z u-

roczystościami: poświęceniem sztandaru, wręczeniem 70-tysięcznej legitymacji członkowskiej i odznaczeniem zasłużonych działaczy.

Na Zjazd zapowiedzieli swój przyjazd czołowi przywódcy S. L. z Warszawy z prezesem N. K. W. S. L. min. Baranowskim na czele, marszałek Sejmu Kowalski, wicepremier Korzycki, ministrowie Dęb-Kocioł, Rek i inni.

Spodziewany jest liczny udział w Zjeździe uczestników delegatów z całego województwa łódzkiego.

Program Zjazdu:

godz. 8 — zbiórka uczestników Zjazdu w sali Teatru W. P.,

godz. 9 — Msza św. w kościele garn. W. P., poświęcenie i wręczenie sztandaru,

godz. 10 do 15 — Otwarcie Zjazdu i przemówienia okolicznościowe, referat polityczny, wbijanie gwoździ pamiątkowych, wręczenie 70-tysięcznej legitymacji członkowskiej, odznaczenie Krzyżami Zasługi działaczy S. L.

godz. 16 — przedstawienie opery nar. „Krakowiacy i Górale”.

PRZYJACIEL
TYGODNIK DLA STARSZYCH DZIECI

Budżet angielski i dym amerykański

Uroczystość złożenia budżetu w Izbie Gmin obywatelska została od wieków specjalnym ceremoniałem. W ciągu ostatnich lat związana jest ona również z tajemnicą. Nikt, prócz członków gabinetu, nie może znać szczegółów przemówienia kanclerza skarbu. Każda bowiem zapowiedź związana jest z możliwością niesłychanych zarobków na giełdzie. Kilkanaście lat temu jeden z posłów, wice-minister T... podał do wiadomości firmy szczegóły zapowiedzianego cła na herbatę. Ujawnienie tej afery przyczyniło się do dymisji wice-ministra i do wzmocnienia ostrożności.

BUDŻET W WALIZCE

Walizkę budżetową, zamkniętą na klucz, trzyma kanclerz skarbu. Składa on do niej przemówienie budżetowe, preliminarz oraz wszystkie załączniki.

Zdawałoby się, że kanclerz skarbu Dalton przynosi dobre nowiny społeczeństwu. Spodziewał się on, że deficyt budżetu tegorocznego wyno-

sić będzie 740 milionów funtów. Tymczasem deficyt wynosi jedynie 569. W r. 1947/8 spodziewa się on nadwyżki dochodów nad wydatkami. Wynosić ona będzie prawdopodobnie 269 milionów funtów.

HAŃBA PAPIEROSOWA

Mimo to przemówienie kanclerza skarbu, pełne optymizmu zostało za mgłone jedną okolicznością. Zapowiedział on jednocześnie podwyższenie ceny papierosów. W chwili, gdy kanclerz ogłosił, że paczka papierosów (20 sztuk), która kosztowała 2 szylingi i 4 pence, będzie odtąd sprzedawana za 3 szylingi i 4 pence, rozległ się szmer niezadowolenia. Padły okrzyki „shame” (hańba).

Spowiedź Daltona na temat papierosów była smutna. Papieros droższe w Brytanii niestannie. W r. 1920 paczka kosztowała 1 szylinga; podczas wybuchu drugiej wojny światowej 1 szyling i 2 pence; w kwietniu 1940 r. — 1 szyling i 5 pence; w lipcu — 1 szyling i 6 pence; w kwietniu 1942 — 2 szylingi; w kwietniu 1943 — 2 szylingi i 4 pence, a obecnie — nowy skok.

Wyjaśnienie ministra możnaby było zatytułować pt. „Tragedia Amerykańska”. Dochody ze spożycia papierosów rosła. Ludność W. Brytanii pali 33 proc. więcej niż przed wojną. Spożywa ona 100.000 ton tytoniu rocznie, wypala ona 100.000 milionów papierosów rocznie i około 700 milionów unci tytoniu do fajek. 80 proc. tytoniu zakupuje się w St. Zjednoczonych.

Cały eksport brytyjski do St. Zł. zostaje spalony, papierosy i tytoń pochłaniają wszystko.

MUSZE PALIĆ AMERYKAŃSKI TYTOŃ I PODZIWIAC FILMY HOLLYWOODU

Można się spytać, czy nie ma na świecie innego źródła tytoniu, czy

nie można byłoby uzyskać materiał do palenia w drodze wymiany towarowej z innymi krajami? Odpowiedź znaleźć można w pożyczce amerykańskiej. To jest osad goryczy, który tkwi na dnie z trudem zdobyte pożyczki. Przypomina ona dawną pożyczkę francuska udzieloną Polsce. Wówczas to Polska zmuszona była do wypłania wina francuskiego. W Brytanii musi palić papierosy amerykańskie i oglądać filmy amerykańskie.

Minister Dalton spodziewa się, że podrożenie papierosów przyczyni się do spadku spożycia o 25 proc. Zaoszczędzi on w ten sposób 30.000 dołarów. Dolarzy spalają jednak nie tylko konsumenci tytoniu, ale również wojska okupacyjne. Pacyfikacja Grecji wymagała także dostaw dolarowych. Tytoń jest więc jedną tylko stroną tragedii amerykańskiej.

Tegoż dnia powstała w Labour Party mowa frakcji rebeliantów. Za powiedziała ona walkę z podwyżką cen papierosów, uważając że zarządzenie odbiło się zbyt drastycznie na budżecie robotniczym i może spowodować nową falę strajków. Domaga się ona wprowadzenia racji tytoniowych dla robotników.

Kanclerz skarbu jest jednak nieustępliwy. Chce on uratować resztki dolarów pierwszej pożyczki i broni się przed pokusa następną.

SOJUSZ TYTONIOWY

Nowi rebelianci znają sojuszników również w obozie konserwatyw. Torvisi wola bowiem podnieść walkę w obronie papierosów, niż krzyczeć z powodu obłożenia nowym podatkiem dywidend i zwiększe na podatku stempelowego od obrotu na giełdzie.

Nie poprawi sytuacji okoliczność, że druga największa namienność Brytyjczyków nie została opodatkowana. Zakłady sportowe, totalizatory stanowią poważną pozycję w życiu gospodarczym W. Brytanii. Istnieje kilkanaście potężnych przedsiębiorstw, przyjmujących zakłady W r. 1938/9 obrót z tego źródła wynosił 381 milionów funtów brutto, a w r. 1946/7 592 miliony. Minister Dalton postanowił jednak nie szargać świętości i nie zadzierać ze sportem.

POLITYKA I SPORT

Złożył on hołd sportowi w dzień wygłoszenia mowy w Izbie Gmin. W godzinach wieczornych zgodnie z ustalonym zwyczajem zapowiedziana została audycja radiowa kanclerza skarbu, o 9 minut 15. Jednakże o dwa dni wcześniej ogłoszono, że Dalton przemawiać będzie o godzinie 8.45 wieczorem. Głównie się nad przyczyną odroczenia. Min. Dalton wyjaśnił w końcu swego przemówienia, że uczynił to ze względu na to, iż na godzinie 9.15 zapowiadano nadanie sprawozdania z meczu bokserkiego Woodcock — Baksi.

Mecz ten skończył się „kleską brytyjską”. Woodcock został znokautowany. Czy tylko Woodcock?

Przemówienie Daltona na temat papierosów, odsłonięcie tragedii amerykańskiej w dziedzinie tytoniu świadczyć może, iż na godzinie 9.15 zapowiadano nadanie dotkliwym „ciosem” dla W. Brytanii.

Optymistyczny budżet Daltona, stwierdzający zmniejszenie deficytu w r. i pierwsza nadwyżka na rok przyszły (47/48) byłby o wiele większa pociecha, gdyby nie towarzyszyły mu cienie pożyczki amerykańskiej. Cena papierosów odzwierciedla istotę tej tragedii.

Regnis

Wszelkie prawa zastrzeżone dla „Dziennika Łódzkiego”.

O kole przyjaźni z pionierkami Zachodu

Moda Warszawy — moda praktyczna.
Jak dorabiać w domu na warsztatach tkackich?
Jaki wybrać zawód?
Jak przechowywać futra?
i kożuchy?
Potrawy z rabarbaru.
...i wiele wiele innych rad na czasie zawiera ostatni 24 ty numer

MODY I ŻYCIA „PRAKTYCZNEGO”
(K 596)



Chodź po świecie

Szyld a rzeczywistość
Tak się jakoś dziwnie utarło, że skoro nad sklepem wisi szyld „Futura”, to w magazynie tym sprzedają futra.

Co prawda po wojnie często się zdarza, że w księgarni można dostać... wedłone i kupon na garnitur, ale oczywiście także i książki.

Szyld obowiązuje! Co głosi firma, to można kupić w sklepie. Choćby tego było nawet najmniej, choćby inne artykuły przeważały, ale — choćby „pro forma” — przedmiot ogłoszony w sklepie się znajduje.

Tymczasem jest przy ulicy Piotrkowskiej Nr 83 sklep, nad którym szyld głosi: „Perfumeria”, a tymczasem nabyć tam można tylko... motorki elektryczne i inne. Czego innego firma nie „trzyma”.

Ja w obronie...

Tyle razy atakowałem pp. konduktorów, że mógłby ktoś pomyśleć, że czuję do nich jakąś specjalną anse. Tymczasem tak nie jest. Szanuję bardzo ich ciężką pracę, ale staję zawsze po stronie pokrzywdzonego.

A że pokrzywdzona bywała zazwyczaj publiczność tramwajowa, stąd i moje ataki.

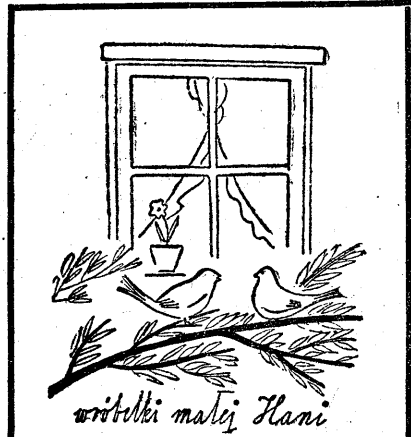
Tym razem było jednak inaczej. Racie miał bezwzględnie konduktor.

Było to w środę w tramwaju alek sandrowskim (wóz nr 4), odchodzącym z Placu Wolności o godzinie 20.50. Konduktor nr 917, obsługujący wóz motorowy dostał na dwa bilety do Teofłowa banknot tysiączłotowy.

Dłuższy czas trwało liczenie reszty, przeważnie pięćdziesięcio- i dwudziestozłotówkami. Pasażer reszty nie przyjął, zażądał „setek”. Konduktor takich banknotów nie miał. Wtedy u pasażera znalazły się na raz drobne. Oczywiście konduktor banknotu tysiączłotowego nie oddał, lecz polecił zwrócić się po resztę do dyrektora, gdzie sam o wypadku miał zameldować. Wtedy na głowę jego posypały się gromy i wymyślania. Uszy wędliły...

Panu pasażerowi chciałbym powie dzieć, że istnieje przepis o wpłaceniu należności za bilet... odliczoną monetą (§ 7). Wydawanie więc reszty przez konduktora, zwłaszcza z tak „grubego” banknotu, jest po prostu grzeszcnością. A dyktować sorty pieniężne można tylko w banku.

Wymyślać natomiast, nie można ani w banku, ani w tramwaju!



Hania o nas zapomniana...
— skarżą się wróbelki —
dziś oleruszków nam nie dała
nasz obiad niewielki...

Od samego rana
Hania jest zajęta.
Zaglądałem w jej okienko
bardzo jest przejęta!

Nowy numer tygodnika
— jego tytuł „SWIERSZCZYK”
otrzymała od mamusi.
Czyta ładny wierszyk.

Postukajmy w jej okienko
— głośno rzekł wróbelki bury!
otrzymamy jej dar przedko
„potem wróci do lektury

Do nabycia w kioskach gazetowych. Cena zł 10,—.

(K. 352)

Ognisko metodyczne nauczycieli języka rosyjskiego w Łodzi

W dniu 28 kwietnia b. r. w lokalu Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej odbyło się otwarcie Ogniska metodycznego nauczycieli języka rosyjskiego z terenu Łodzi.

W imieniu Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego powitał zebranych nauczycieli wizytator okręgowy ob. Edmund Dokowski, który życząc Ognisku pomyślnego rozwoju i pracy zakomunikował, że kierownictwo Ogniska powierzono ob. Stanisławowi Zezmerowi.

Narady Ogniska toczyły się nad sprawą podręczników i metody nauczania języka rosyjskiego.

Na stałą siedzibę Ogniska obrano lokal Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, ponieważ posiada on czytelnię i bogato zaopatrzo-

ną w dzieła literatury rosyjskiej bibliotekę.

Postanowiono przeprowadzić szereg lekcji pokazowych języka rosyjskiego w ramach różnych klas i lat nauczania.

W dniu 5 maja b. r. o godz. 15.30 odbędzie się lekcja pokazowa w XIX-ym Gimnazjum i Liceum przy ul. Nowotki 105, którą przeprowadzi sekretarz ogniska ob. Pikała, zaś 12 maja b. r. o godz. 16-ej w I-ym Państ. Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych przy ul. Składowej Nr 15, odbędzie się lekcja pokazowa w II-ej klasie licealnej, którą przeprowadzi kierownik Ogniska ob. Stanisław Zezmer.

Termin następnego zebrania ustalono na 17 maja br. o godz. 18-ej.

TADEUSZ DOŁĘGA-MOSTOWICZ

Kariera Nikodema Dyzmy

36

W doskonałym nastroju spędził wieczór. Był w kinie, później na kolacji w jakimś barze. Spał do południa. Po śniadaniu załatwił sprawunki. Kupił też piłki tenisowe dla pani Niny. Po śniadaniu zdrzemnął się aż do zmroku, gdy obudził go szofer: Trzeba było przebierać się we frak. Miasto już migotało tysiącami lamp elektrycznych i jarzyło się purpurowymi węzami i neonowych reklam, gdy samochód ruszył z miejsca.

Na rogu Marszałkowskiej i Chmielnej auto musiało stanąć. Policjant, regulujący ruch, przepuszczał właśnie długi szereg samochodów i dorożek z przecznicy. Nikodem beznamiętnie obserwował tłum przechodniów. Myślał, jak to wygodnie siedzieć na wygodnych poduszkach wspaniałego wozu, a jak źle tłoczyć się w ścisłu na chodniku.

Nagle w tłumie dojrzał czy uparcie weń wpatrzona. W tym miejscu Marszałkowska była słabo oświetlona, to też dopiero po chwili zdołał poznać:

Mańka.

Skurczył się. Skulił ramiona tak, że dolna połowa twarzy ukryła się pod kołnierzem palta. Było już jednak za późno.

Mańka, przepychając się łokciami, dobiegła do skraju chodnika. Była tak blisko, że mogła go chwycić za ramię. Nie ośmieliła się jednak i tylko jakimś przyciszonym głosem wyrzuciła:

— Nikodem! Nie poznajesz?...

Nie mógł dłużej udawać, że jej nie widzi. Przy tym obawa, że szofer spostrzeże tę dziewczynę w chustce jeżeli tylko scena stanie się głośniejsza, skłoniła go do pod-

stępu. Odwrócił się do niej i kładąc palec na ustach, zasycał:

— Tss... jutro przyjdę...

Dziewczyna porozumiewawczo skinęła głową i zapytała szeptem:

— O której?

Lecz odpowiedź już nie otrzymała. Paleczka policjanta wykonała nowy ruch, auto ruszyło w wolną przestrzeń ulicy.

Mańka wychyliła się za nim i długo patrzyła.

— Cholera — myślał Dyzma — jeszcze ma śmiałość zaczepiać. Durna mała. Ona pewno myśli, że ja i ten samochód skradłem.

Rozemśiał się po cichu, postanowił jednak w godzinach wieczornych unikać Marszałkowskiej. Po co narażać się na spotkanie i psuć sobie humor wspomnieniami...

Mieszkanie pani Przełęskiej po raz trzeci widziane przez Dyzmę, po raz trzeci wyglądało inaczej. Wszystkie drzwi pootwierane, wszędzie moc światła. W kilku pokojach roztawiono stoliki do kart, uderzające świeżością zielonego sukna i małe stolczki, pokryte białymi serwetkami, zastawione tacami, na których piętrzyły się ciastka i tartinki.

Nikogo jeszcze nie było. Dyzma przeszedł kilka pokoi i zawrócił. Usiadł w salonie na kanapie. Z drugiego końca mieszkania dolatywały odgłosy jakiejś sprzeczki, która widocznie ożywiła się, gdyż słowa brzmiały coraz wyraźniej.

— Nie dasz? Nie dasz? — krzyknął głos męski.

Nastąpiła dłuższa tyrada głosu niewieściego. Nikodem zdołał z niej wyłapać jedynie epitety, gdyż te były specjalnie akcentowane:

— Próżniak... takiego darmozjada... To szantaż!... niewdzięcznik!...

— Ostatnie słowo! — zabrzmiał głos męski — dasz dwieście?

— Nie dam!

W przedpokoju rozległ się dzwonek. Sprzeczka ucichła, po chwili do salonu weszła uśmiechnięta pani Przełęska.

Za nią z miną uprzejmą wsunął się Krzepicki. Jednocześnie w drzwiach od przedpokoju stanął jakiś staruszek z ogromną łysiną.

Pani Przełęska witając i prezentując gości zaczęła uskarżać się na niepunktualność naszych panów. Staruszek, którego tytułowano panem profesorem, był głuchawy i to mocno. Toteż pani domu musiała mu powtarzać bardzo głośno swoje spostrzeżenie o wadze niepunktualności coż za cztery razy. Za każdym razem profesor powtarzał:

— Przepraszam, że co?

Była już w rozpaczy, gdy przyszedł jej na pomoc Krzepicki. Stanął przed profesorem i rzekł z układnym uśmiechem:

— Tara—tara—bum—cyk—cyk, stara fujiaro!

Staruszek kiwnął głową i powiedział z przekonaniem:

— A tak, tak, wieczory są już zimne.

Dyzma wybuchnął śmiechem. Szalenie mu podobał się dowcip Krzepickiego, a że pani Przełęska wyszła witać nowych gości, rzekł:

— Byłe nie za głośno — ostrzegł Krzepicki.

Nikodem zwrócił się do profesora:

— Pies ci gębę lizał, łysa pa!'

— Przepraszam, że co?

— Ze lizał!

— Przepraszam, bo niedosłyszę, że co?

Dyzma zanosił się od śmiechu, aż staruszek zaczął go podejrzewać. Sytuację uratował Krzepicki, który huknął profesorowi w samo ucho:

— Pan chciał profesorowi opowiedzieć najnowszą anegdotkę!

— A słucham, słucham.

Tymczasem do salonu weszło kilka osób, a zanim zdążyli się przywitać na progu stanął pułkownik Wareda. To uwolniło Dyzmę od anegdotki.

— Servus Nikus! Ze cię widzę! — zawołał pułkownik.

— Jak się masz, Wacusi!

DZIENNIK SPORTOWY

Dziś mecz piłkarski Warszawa - Łódź



Dziś o godz. 16.30 na stadionie LKS odbędzie się międzymiastowy mecz piłkarski Warszawa - Łódź.

Spotkanie to odbędzie się w ramach zawodów propagandowych, przeprowadzonych rokrocznie w „dniu PZPN”. Mecz Warszawy z Łodzią należeć będzie niewątpliwie do rzędu ciekawych imprez sportowych.

Łódź w roku zeszłym walczyła w dniu PZPN na trzech frontach i na trzech frontach odniosła smutne porażki. W tym roku Łódź walczy tylko z dwoma miastami, a mianowicie z Warszawą i z Siedlcami. Mecz oczywiście, że mecz z Warszawą jest dla nas znacznie ważniejszym spotkaniem, niż mecz z Siedlcami.

Kapitan sportowy ŁOZPN miał tym razem ułatwione zadanie, bo ustalenie tylko dwóch składów reprezentacyjnych nie nasunęło mu chyba zbyt wiele trudności.

Skład Łodzi przedstawiać się będzie następująco: Styczyński, Włodarczyk, Łuc II, Czyżewski, Pegza, Miller, Janeczek, Łuc I, Hogendorf, Łacz, Karolek, Sidor, Skoczylas, Koczewski, Kopera, Pisarczyk. Kapitanem sportowym drużyny będzie Pegza.

Widzimy więc, że przeciwko Warszawie walczyć będą piłkarze LKS i ZZZ.

Natomiast skład do Siedlc przedstawiać się będzie następująco: — Pisarski, Gwoździński (LKS), Gwoździński (ZZK), Józwiłk, Korporowicz, Lewandowski, Kmin, Uptas, Słaby, Gbyl, Cichoński, Fornalczyk, Urban. Kapitanem drużyny będzie Korporowicz.

Dzisiejszy mecz Warszawa-Łódź da nam pewien obraz gry na podstawie którego będziemy mogli wysnuć daleko idące wnioski co do poziomu niektórych naszych zawodników. Przede wszystkim jesteśmy niezmiernie ciekawi, w jakiej formie znajduje się dawno nie widziany na boisku Łacz. Skończyła mu się nareszcie kara po meczu rozegranym w zeszłym sezonie o mistrzostwo Polski między „Wartą” a LKS. Dochodziły nas echa, że Łacz znajduje się w doskonałej formie, trenując przez cały czas ze swoimi kolegami. Wielka szkoda, że nie będziemy mogli tym razem oglądać Łacza obok Barana i Hogendorfa.

Drużyna Łodzi osłabiona więc będzie brakiem Barana z tej prostej przyczyny, że został on wyznaczony do reprezentacji PZPN na mecz w Warszawie z Sofią. Baran wyznaczony został na stanowisko skrzydłowego. Popelniony został tu taj pewien zasadniczy błąd. Wiemy bowiem, że Baran najlepiej czuje się na pozycji łącznika. Wierzymy jednak, że i na skrzydle potrafi on doskonale wywiązać się ze swoich obowiązków.

Warszawa przyjedzie do nas w swoim najsilniejszym składzie. Ma ona co prawda jeszcze inne mecze w tym dniu do rozegrania, ale tak samo jak i Łódź uważa Warszawę mecz ten za najpoważniejszy.

Na zawody dzisiejsze przyjedzie zapewne ktoś z osób upoważnionych przez PZPN do obserwowania poziomu niektórych graczy, celem zdania relacji kapitanowi sportowemu PZPN przed ustaleniem składów na mecze międzypaństwowe. Jesteśmy bowiem w przededniu zawodów ze Słowacją. Po meczu PZPN — Sofia czekać nas będzie pierwsze oficjalne spotkanie między państwowe.

Przypominamy wyniki z roku zeszłego:

Z Warszawą przegraliśmy 0:6, ze Śląskiem 1:4, a z Radomiem 0:4. Zapewne tym razem tak z Warszawą jak i z Siedlcami potrafimy wyjść znacznie lepiej.

Doświadczenie wykazało, że Łódź na trzech frontach nie może jednak walczyć. Toteż bardzo dobrze się stało, że w tym roku PZPN wyznaczył Łodzi tylko dwa spotkania.

Skład reprezentacji Łodzi tym razem nie nasuwa żadnych poważniejszych zastrzeżeń. Bardzo dobrze postąpił kapitan sportowy ŁOZPN, że oparł drużynę naszą na szkieletcie LKS. Gracze znają się wzajemnie i nie powinno być żadnych większych niespodzianek. Słabsze punkty LKS wzmocnione zostały najsilniejszymi graczami ZZZ. Dużo zależy w danym wypadku od gry naszych napastników. Bramkarz, obrońca i pomoc są najsilniejsze, na jakie nas w chwili obecnej stać.

Styczyński zdał już nie jeden egzamin swoich zdolności sportowych.

Włodarczyk i Łuc to wypróbowana para obrońców.

Kolarstwo łódzkie w żałobie

Kolarstwo okręgu łódzkiego dotknięte zostało ciężką żałobą. W nocy dnia 15 br. o godz. 1.30 zmarł przez ŁOZ Koi. długoletni działacz kolarski, członek Zarządu LKS, kierownik Sekcji Kolarskiej tegoż klubu, który poza całym szeregiem odznaczeń sportowych z lat przedwojennych, został odznaczony w styczniu r. b. złotą odznaką PZ Kol. „Za zasługi dla kolarstwa polskiego”.

Pogrzeb śp. Stefana Wieruckiego odbędzie się w sobotę 3.5 o godz. 15 z kaplicy kościoła Św. Krzyża, przy ul. Daszyńskiego.

Zarząd Łódzkiego Okręgowego Związku Kolarskiego wzywa wszystkie kluby i sekcje kolarskie do wzięcia udziału ze sztafardami i pro porcami w pogrzebie, działacze i zawodnicy o ile możliwości w mundurach, ze wszystkimi zdobytymi odznaczeniami.

Zbiórka przy kościele Św. Krzyża w sobotę dnia 5 maja o godz. 14.30.

Żałobny apel LKS

Zarząd Łódzkiego Klubu Sportowego wzywa wszystkich członków Klubu do wzięcia udziału w pogrzebie śp. Stefana Wieruckiego, długoletniego członka Klubu i założyciela Sekcji Kolarskiej, członka Zarządu i Kierownika Sekcji Kolarskiej.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 3 maja o godz. 15 z kościoła Św. Krzyża na Stary Cmentarz Katolicki.

Pegza, Miller i Czyżewski — to przede wszystkim godna podziwu pracowitość. Ci trzej gracze stanowić będą niewątpliwie trudny do przebicia mur. Znamy bardzo dobrze Pegzę i Czyżewskiego, ale i nazwisko Millera jest nam dobrze znane, jako nie tylko gracza ZZZ, ale i reprezentanta Łodzi.

Nadzieja nasza spoczywa teraz na Hogendorfie i Łaczu. Ci dwaj gracze powinni raz jeszcze zabłysnąć talentami sportowymi, stając się strzelcami bramek.

Nie powinniśmy pod żadnym względem ustąpić piłkarzom Warszawy. Musimy tym razem walczyć jak równi z równymi.

Dzisiejszy mecz ściągnie niewątpliwie na stadion LKS tysiące widzów. Trzeba bowiem wiedzieć, że mecze Warszawy z Łodzią mają już swoje tradycje, ciesząc się zawsze rekordowym powodzeniem.

Wyniki eliminacji bokserkich w Poznaniu



Przed wyjazdem reprezentacji bokserkiej Polski zorganizowane zostały w Poznaniu walki „eliminacyjne”, które przyniosły następujące wyniki:

W wadze muszej Gumowski (mistrz Polski) przegrał na punkty z mało znanym dotychczas bokserem „Warty” Malakiem.

W wadze koguciej Grzywocz (Batory) pokonał Krużę z Pomorza, wykazując znaczną poprawę formy.

W wadze piórkowej Antkiewicz pokonał na punkty Marciniaka z Częstochowy. Antkiewicz znajduje się w doskonałej formie.

W wadze lekkiej Chychła — (Gdańsk) — pokonał Skierkę.

W wadze półśredniej Trzesowski z Łodzi pokonał na punkty Adamskiego z „Warty”.

W wadze średniej Kolczyński wygrał w trzeciej rundzie przez techniczny KO z Ambrożem (Szczecin).

W wadze półciężkiej spotkanie nie odbyło się.

W wadze ciężkiej Szymura pokonał na punkty Klimeckiego.

Po tych eliminacjach skład reprezentacji Polski na mistrzostwa Europy przedstawiać się będzie prawdopodobnie następująco: Klimecki,

Szymura, Kolczyński, Olejnik, Chychła, Antkiewicz, Grzywocz. Natomiast trudno jest przewidzieć kto reprezentować nas będzie w wadze muszej. Stasiaka na eliminacjach nie było. Bazarnik również nie walczył. Naszym zdaniem o losach walki muszej zadecyduje chyba niedzielny wynik meczu Stasiaka z Sołowińskim w Gdańsku w ramach zawodów LKS — MKS o drużynowe mistrzostwo Polski.

Stasiak znajduje się już w znacznie lepszej formie, niż w czasie mistrzostw Polski i jeżeli otrząśnie się z przeżyć psychicznych, to niewątpliwie może być bardzo poważnie brany pod uwagę do reprezentacji Polski na wyjazd do Dublina.

Reprezentacja bokserka Polski wyjedzie do Dublina przez Pragę, by z Czechosłowacji udać się samolotem do Anglii.

Wyjazd bokserów przewidziany jest na 7 maja.

Jutro decydujący mecz LKS - MKS (Gdańsk)

Jutro odbędzie się w Gdańsku decydujący mecz bokserki o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie między LKS a MKS z Gdańska. Na wynik tego spotkania czeka od dawna cały świat sportowy Polski.

Obie drużyny przygotowały się do tego pojedynku wyjątkowo starannie. Trzeba przyznać, że szanse obu drużyn są wyjątkowo wyrównane. Tam, gdzie LKS ma słabsze punkty, gdańszczanie reprezentowani są przez najsilniejszych pięściarzy.

Składy obu drużyn przedstawiać się będą następująco:

W. musza Stasiak — Sowiński, w. kogucia Pawlak — Umiański, w. piórkowa Marcinkowski — Antkiewicz, w. lekka Kierus — Skierka, w. półśrednia Olejnik — Iwański, w. średnia Rychtelki — Szymankiewicz, w. półciężka Pisarski — Luck, w. ciężka Niewadził — Wielicki.

Nie powinniśmy zająć poważniejszej zmiany w poszczególnych wagach. Jeżeli nawet zostaną one wprowadzone, to nie będą chyba miały zasadniczego znaczenia.

Mecz niedzielny zapowiada się sensacyjnie. Od wyniku tego spotkania w dużej mierze zależy, komu ostatecznie przypadnie zdobycie tytułu mistrza drużynowego Polski.

Spotkanie rewanżowe odbędzie się w Łodzi dopiero 26 maja.

Dziś zawody lekkoatletyczne

Dziś o godz. 15 na stadionie „Wimpy” przy ul. Rokocińskiej odbędą się zawody lekkoatletyczne pod hasłem „rzuty i skoki”.

W zawodach tych udział wezmą niemal wszyscy czołowi zawodnicy Łodzi.

„Chareton” zdobył puchar Anglii

Na stadionie w Wimbledone odbył się mecz piłkarski o puchar Anglii. Spotkanie to rozegrane zostało między drużynami „Burnley” i „Charlton”.

Mecz ten wzbudził w całej Anglii ogromne zainteresowanie. Obie drużyny grały równorzędnie i w przewidzianym terminie wynik był bezbramkowy. Zaszła potrzeba przedłużenia meczu. W tym właśnie czasie udało się graczom Charltona zdobyć przewagę strzelając decydująco o zdobyciu pucharu bramkę.

DKS — Filmowiec

W niedzielę, dnia 4 maja 1947 r. o godz. 11-ej odbędzie się mecz piłki nożnej o mistrzostwo klasy C, pomiędzy drużynami: D. K. S. — Filmowiec.

Mecz odbędzie się na boisku D. K. S., ul. Nawrot 73/75, bez względu na pogodę.

Śp. Stefan Wierucki

Zmarł nagle przez Łódzkiego Okr. Zw. Kolarskiego ś. p. Stefan Wierucki i od pierwszych dni istnienia sekcji kolarskiej LKS — jej kierownik.

Sport kolarski Łodzi związany był ściśle z nazwiskiem Zmarłego, który przyczynił się w dużej mierze do wspólnego rozwoju tej gałęzi sportu.

Pogrzeb ś. p. Stefana Wieruckiego nastąpi w dniu dzisiejszym o godz. 15 z kościoła Św. Krzyża w Łodzi.

Wyniki zawodów kolarskich w Helenowie



Wyniki pierwszych w tym sezonie wyścigów kolarskich na torze w Helenowie przedstawiają się następująco:

10 okrażeń toru dla młodzików — 1) Sałyga (Tramwajarz) 8.11, 2) Sowiński (DKS), 3) Leszczyński (DKS), 4) Umiański (DKS).

50 okrażeń toru dla zawodników licencjonowanych. Startowało 9 kolarzy. 1) Wojciechek (DKS) 36.40.05, 2) Jerzy Bek („Tramwajarz”), 3) L. Pietraszewski (DKS). Komisja sekcji kolarskiej przyznała zaszczytny tytuł, który miał tylko 8 pkt., wówczas gdy Bek, wygrywając wszystkie finisze za wyjątkiem ostatniego, miał 16 pkt. Sprawa ta rozpatrywana została przez komisję sędziowską, celem uzgodnienia na przyszłość nieporozumień, jakie mogą się masować w związku z liczeniem punktów i mierzeniem czasów. Jeżeli decydować ma ostatecznie sam czas wyścigu, to nie trzeba liczyć punktów zdobytych na finiszach.

Uwaga, instruktorzy

Wojewódzki Urząd WF i PW w Łodzi przeprowadza rejestrację wszystkich nauczycieli i instruktorów WF, którzy zechcą wziąć udział w letniej akcji wyszkoleniowej PUWF w m. c. lipcu i sierpniu.

Placa miesięczna wynosić będzie 8—15 tysięcy zł wraz z utrzymaniem i zakwaterowaniem.

Zgłoszenia należy się osobicie do dnia 15 maja br. w Ośrodku WF przy Wojewódzkim Urzędzie WF i PW, ul. Curie-Skłodowskiej Nr 30, I p. w godz. od 8—15.

rozumień, jakie mogą się masować w związku z liczeniem punktów i mierzeniem czasów. Jeżeli decydować ma ostatecznie sam czas wyścigu, to nie trzeba liczyć punktów zdobytych na finiszach.

10 okrażeń toru bieg drużynowy — 1) „Tramwajarz” w składzie Sałyga, Klepczarek, Krzyżan i Marciniak z LKS — czas 6.50, 2) DKS w składzie: Sowiński, Umiański, Leszczyński i Pintera ze „Świutu”.

Zawody cieszyły się wielkim powodzeniem. Biegom przyglądały się tłumy widzów.

Uwaga, motocykliści KS Tramwajarz

Kierownictwo KS „Tramwajarz” podaje do wiadomości, że w dniu dzisiejszym o godzinie 13.30 odbędzie się w lokalu przy ul. 11 Listopada 30 zbiórka wszystkich motocyklistów KS „Tramwajarz” przed rozpoczęciem rajdu na Targi w Poznaniu.

Wszyscy motocykliści proszeni są o punktualne przybycie.

Dziś Sofia — PZPN

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Warszawie międzynarodowy mecz piłkarski Sofia — PZPN.

Skład PZPN przedstawiać się będzie następująco: Borucz, Szczepaniak, Gierwatowski, Waśko, Jabłoński, Legutko, Baran, Graczyk, Pytel, Ochmański, Spodzieja.

Lawina zagraża życiu Krupki



Góry śniegiem są pokryte. Coraz wyższe wokół szczyty.



Wtem zszarzały z lęku miny Podróżnikom. Huk lawiny.



Ciszę przerwał. Przyjaciele Nasi jednak szczęście mieli,



Bo przed śmiercią wśród kamieni W groty się ukryli cieniu.

SOBOTA
3
MAJA

DZIS
Król. Korony Polskiej
słow. świętosława

- 1519 Umarł w Cios Luce geniusz epoki Renesansu — Leonardo da Vinci.
- 1778 Urodził się w Poznaniu akwarelista i historyk sztuki Atanazy hr. Raczyński, fundator wspaniałej galerii obrazów.
- 1826 Umarł poeta t. zw. „Szkolny ukraiński” — Antoni Malczewski, autor poematu „Maria”.
- 1848 Powstańcy wielkopolscy staczą się z Prusakami bitwę pod Wrześnią.
- 1857 Umarł w Paryżu poeta — Alfred de Musset.
- 1924 Wybuch III-go Powstania na Górnym Śląsku.
- 1943 Rozwiązanie III-ej Międzynarodówki.

KRONIKA

- WAŻNE TELEFONY**
- Woj. Urząd Bezp. — tel. 252-72
 - Pow. Urząd Bezp. — tel. 130-01
 - Kom. Miejsk. M. O. — tel. 253-60
 - Kom. Pow. M. O. — tel. 185-02
 - Pogot. Rat. Miejskie — tel. 104-44
 - Pogot. Rat. Ubezp. — tel. 134-15
 - Pogot. Leżarskie PCR — tel. 117-11
 - Straż Pożarna — tel. 8
 - Biuro numerów — tel. 199-00

DZYSIEJ SZYBKO:
Dzisiejszej nocy dzysurują następujące apteki: Chądzińska (Piotrkowska 165), Głuchowski (Narutowicza 6), Wójcicki (Napiórkowskiego 41), Kowalski (Rzgowska 147), Kahane (Limanowskiego 80), Malczewski (Śródmiejska 21).

TAJTY

TEATR W. F. (Cegielniana 24) — o godz. 15.30 przedstawienie sprzedane. *Passé partout* — nieważne. O godz. 19.15 komedia Al. Fredry „Śluby panienskie”.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOLNIERZA (Przejazd 34) — o godz. 19.15 sztuka J. B. Priestleya „Miasto w dolinie”.

TEATR POWSZECHNY TUR (11-go Listopada 21) — o godz. 19.15 „Szczęście Frania”.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” (Piotrkowska 243) — o godzinie 19-tej operetka Lehara „Kraina Uśmiechu”.

TEATR „SYRENA” (Traugutta 1) — o godzinie 19.30 „Artyści i piesienkami Godzawy i Stępnia. — Gościnne występy A. Dymusy.

TEATR GONG (ul. Kopernika 16) — o godz. 19.30 — „Choć goło, lecz wesolo”.

DZIECIĘCY TEATR KUKIELEK RTPD (ul. Nawrot 27, Dom Kultury Mielcanta) o godz. 12-ej „Dziwny Doktor” w/g H. Loftinga.

TEATR MŁODZIEŻOWY I DZIECIĘCY „SZAROTKA” w Teatrze Nowym ul. Kopernika 16. — Widowisko J. Warneckiego „Drogoceńny naszyjnik” w niedzielę i święta o godz. 12.15.

ŁÓDZKI TEATR ROBOTNICZY — Łódź, ul. Południowa 11. — o godz. 19.15 „Od przysięgi do Holubca”. „Fija Kuba do Jakuba” i „Wojskowa kura cja”.

UWAGA PIEKARZE!
W niedzielę, dnia 4 maja 1947 roku o godz. 9-tej odbędzie się w lokalu Cechu Piekarzy w Łodzi przy ul. Podleskiej Nr 1.a. Wojewódzki Zjazd Piekarzy. Stawliennictwo obowiązkowe. (3078 p)

RADIO

SOBOTA, 3 MAJA 1947 r.

6.00 Sygnał czasu, 6.05 Dziennik, 6.20 Gimnastyka, 6.30 Muzyka, 6.57 Sygnał czasu, 7.02 Muzyka, 7.15 Wiadomości poranne, 7.35 (z Łodzi) Program na dziś, 7.40 Muzyka, 8.30 Informacje ogólnopolskie, 8.40 Skrzynka P. C. K. 3.50 Audycja szkolna z Torunia, 9.35 (z Łodzi) Informacje lokalne, 9.40 Przerwa, 10.00 (z Łodzi) Piosenki francuskie (płyty), 10.25 (z Łodzi) Odpowiedzi na listy dzieci, 10.40 (z Łodzi) Kronika i komunikaty, 10.45 (z Łodzi) Koncert reklamowy, 10.50 Koncert Sekstetu P. R., 10.55 Z życia kulturalnego, 10.50 Skrzynka techniczna, 10.50 Artyści i pieśni St. Moniuszki, 10.50 Dziennik, 10.50 Koncert muzyki popularnej, 17.00 Koncert, 18.00 Aud. p. t. „Wracamy do Ojczyzny”, 18.45 Audycja dla wsi, 18.55 Pog. gospodarcza, 19.05 „Z zagadnień świata pracy”, 19.15 (z Łodzi) „Krajoznawstwo”, 19.25 (z Łodzi) Utwory M. Karłowicza (płyty), 19.57 Sygnał czasu i hejnał, 20.02 Dziennik, 20.20 „Sprawy i ludzie” — felieton, 20.30 „Dla każdego coś miłego”, chórz. Czejdana, 21.10 Koncert Muzyki Polskiej, 21.35 „Skrzypce mistrza Violini”, 22.00 Reportaż dźwiękowy, 22.20 (z Łodzi) Koncert zyczeń (część I-za), 23.00 Ostat. wiad. 23.15 Program na dzień następnny, 23.25 (z Łodzi) Koncert zyczeń (część II-ga), 23.57 (z Łodzi) Zakoczenie audycji i Hymn.

JAKA DZIS POGODA?
Chmurno, miejscami deszcz.
Slabe wiatry południowo-wschodnie.
Temperatura około 16 stopni.

Kina

ADRIA — „Skandal”
BAJKA — „Ludzie i manekiny”
BAŁTYK — „Młodość poety”
GDYNIA — „Wyspa Skarbow”
HEL — „Synowie”
MUZA — „Kobieta sama”
POŁONIA — „Ostatnia szansa”
PRZEDWIOSNIE — „Jesse James”
ROBOTNIK — „Niezapomniana melodia”
ROMA — „Dzień wielkiej przygody”
REKORD — „Robert i Bertrand”
STYLOWY — „Wyspa Skarbow”
SWIT — „Mściciele”
TECZA — „Biały murzyn”
TATRY — „Król Broadway'u”
WOLNOŚĆ — „Rywal jego królewskiej mości”
WŁÓKNIARZ — „Królewna śnieżka”
WISLA — „Skandal”
ZACHETA — „Dusze nieujarzmione”
OSWIATOWE — (ul. Piotrkowska 243) „Bitwa o Mariany”.

POCZĄTKI SEANSOW:
Kino: ADRIA, HEL, ROMA, TECZA, pocz. seans. 16.30; 18.30; 20.30; niedz. święta — 14.30;
Kino GDYNIA — pocz. seans. 16.30, 18.30, 20.30, niedz. 14.30.
Pozostałe kina pocz. seans. 16; 18, 20, niedz. i święta 14-ta.

Rejestracja kart na mięso
Do rejestracji kart żywnościowych I kat. na mięso rąbanek z m-ca maja 1947 r. został przeznaczony kupon Nr. III.
W związku z tym wszyscy posiadacze kart kat. I-ej winni rejestrować swoje kartki w sklepach rzeźniczych włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej w terminie od dn. 5.5.47 r. włącznie do 10-go br.
Kart żywnościowych R.C.A. nie należy rejestrować.

Ofiary
Zamiast kwiatów z okazji Imienin kolegów Zygmunta Łukasiewicza i Zygmunta Waczyńskiego pracownicy „Zempolu” na Ł. Rodzinę Radiową z. 1200.
CENY HURTOWE WARSZY z dnia 2 maja 1947 r.
Bureki ćwikłowe 6-7 zł za kg. Cebula twarda 30-35 zł za kg. Kapusta biała 40 do 50 zł za kg. Kartofle 5-7 zł za kg. Marchew 5-6 zł za kg. Pietruszka 35 zł. Pory 90 zł za kg. Rzodkiewka 20-25 zł za peczęk. Rabarbar 40-30 zł za kg. Seler 45 zł za kg. Szczaż 70-100 zł za kg. Salata 10-20 zł sztuka.

Zebrań i odczytów
DZIS
— W auli U. Ł. Narutowicza 68, o godzinie 16-ej akademii 3-Majowa Akademickiego Komitetu Obchodu Świąt Majowych.
JUTRO (4.7.47)
— W sali konferencyjnej Izby Przem. Handlowej, Al. Kościuszki 4, o godz. 10-iej Walne Zebranie Związku Zaw. Dziennikarzy R. P. Oddział w Łodzi.
— W lokalu przy ul. Żeromskiego 105, otwarcie Ogólnopolskiej Wystawy Powojennej Książki Polskiej.
— W sali Teatru Wojska Polskiego, Jarcza 32, o godz. 8-iej Zjazd woj. i poświęcenie sztandaru Wojew. Zarządu Stronnictwa Ludowego.

— W auli U. Ł. Narutowicza 68, o godzinie 12-iej wykład prof. dr. Jana Muszkowskiego p. t. „Bibliotekarstwo”.
— W gmachu szkolnym, Legionów 15 a, o godz. 10-iej akademii z okazji Świąta Pracy, Święta Książki i otwarcie Zakładu Techniki Fotograficznej.

JUŻ UKAZAŁ SIĘ NOWY NUMER TYGODNIKA DLA MŁODZIEŻY

MŁODA RZECZPOSPOLITA

ukłosa **Mój konkurs dla czytelników**

„Czy to bajka, czy nie bajka — myślcie sobie jak tam chcecie — a ja przecież wam powiadam: psotny chochlik jest na świecie. Gdzie chce — wejdzie, co chce — zrobi, jak cię chyży, jak cię cicho. Nie odzegnaj się od niego: takie sprytne małe licho! Nade wszystko lubi płatać figle w każdej drukarni, szczególnie wówczas, gdy zecer gólnie o jeden za dużo lub korektor przyjdzie rozanielonny. Onegdaj naszawolił w moim felietonie o „Ślubah panienskich” („Dziennik Łódzki” Nr 118 z dn. 1.5). W jednym ustępie poprzestawiał wiersze, przekreślił literki, powtórzył dwa razy to samo zdanie — logiczną całość zamienił w jakąś zagadkę. Oto jak wygląda ten ustęp w przeróbce chochlika: — „Śluby panienskie” są wspaniałym studium charakterów ludzkich charakterologicznym zestawieniem przeciwieństw i kontrastów dopełniających się jednak — jak po trzeba — jej silne ramię męskie; sa — ucza doświadczenie — najlepiej przy współzyciu, niby w myśl odwiecznej prawdy, że „les extrêmes se touchent” — ostateczności się stykają. Tak — popędliwy Gustaw otrzyma łagodną Anielę, która w nim znajdzie, jak to się mówi, po-fandula Albin będzie mężem Klary — „herod-baby” — choć może to zbyt silny epitet, i będzie mu dobrze pod pantoflem; na koniec, potrzebne jej silne ramię; sa - pani Dobrójska i Radost — para starych, z lubością parząca na „figle” młodych — acz już nie myśli o amorach, przecie i ona czuje się pociągnięta jako-wymś magnetyzmem — może tym, który WYŁAWIAJĄ z siebie młodzi.

Pozwalam sobie zwrócić się do czytelników z propozycją zrekonstruowania powyższego ustępu, odbudowania go, przywrócenia mu sensu. Aby sobie to zadanie ułatwić, należy jednak wziąć do ręki tekst felietonu z Nr 118, a to dlatego, że układ jego wierszy w szpalcie dopomogę w orientacji. Rozwiązania proszę nadsyłać do redakcji do dn. 9 maja w kopertach z nadpisem: „Szukamy chochlika”. Wyniki będą ogłoszone w numerze niedzielnym „Dziennika Łódzkiego” z dn. 11 maja. Jako nagrody wyznaczam trzy książki, przyznane drogą losowania: 1) Stefana Godlewskiego „Warszawa”, 2) Anny Świrszczyńskiej „Arkona — gród Świętowita” i 3) Władysława Dunarowskiego „Ludzi spod miedzy”. Na książkach ośmielę się skreślić laureatom kilka słów podziękowania za trafne odczytanie felietonu.

JERZY WYSZOMIRSKI

Czerwone rozżarzone kawałki koksów tlejące w żelaznym koszu oświetlały pustą salę bez podłogi, o ścianach świeżo pokrytych tynkiem. Przez niezastony otwór okienny wdierał się chłód nocy jesiennej. Dwie postacie w strojach mniej niż eleganckich przykucnęły blisko ognia, grzejąc się przy nim.

Nagle obaj unieśli głowy, gdyż na klatce schodowej sawaloney gruzem dały się słyszeć czyjeś kroki, a po chwili we framudze drzwi ukazała się nowa postać. Po stać ta wyglądała uspokajająco, gdyż wilkintem ubioru nie różniła się od gospodarzy. Od łachmanów nowoprzybyłego odbijała się twarz gładko wygolona i regularne rysy twarzy.

Przybyły mruknął coś w rodzaju przywitania i bez ceremonii zaczął sadowić się przy ogniu.

— Hola łaskawco! — odezwał się jegomość o wylupiastych oczach i wydatnej szczęce. — A przedstawia się nie łaską? Gdzie dobre wychowanie, co?

— A czy ja pytam coście za jedni? — odrzekł — przybysz. — Czy mnie obchodzi co tu robicie? — Chcę się zagrzać i już.

— A mnie się zdaje — wtrącił się do rozmowy grubas o trzech podbródkach, że w każdym towarzystwie obowiązują formy. My też we dwóch poznaliśmy się przed chwilą, a już wiemy o sobie wszystko. Właśnie skończyliśmy opowiadać sobie historię naszego życia. I jeżeli szanowny pan sobie życzy przebywać w naszym gronie, to

Charles Grabley

Spółka uczciwych

proszę nam powiedzieć pokrótce z kim mamy do czynienia. Bo zaznaczamy, że masz pan okoliczność z ludźmi z lepszego towarzystwa.

— Dobrze — odrzekł przybysz — ale najpierw chciałbym usłyszeć historię panów, potem opowiem o sobie.

— Niech mu będzie — kiwnął pojednawczo głową grubas. Zaczynaj.

— Ja jestem przemysłowcem — rozpoczął właściciel wystającej szczęk. Słyszałeś pan zapewne o firmie Bacon - Fishing Co Ltd. Ja jestem ni mniej, ni więcej tylko Fishing, zięć starego Bacona, dyrektor spółki. Jak panu zapewne wiadomo z prasy, firma ta ogłosiła swojego czasu upadłość. Dlaczego? — Nieuczciwość współników, jak zawsze. A kto na tym cierpi? — Ten uczciwy, panie. Ja! — Cóż, oni rozbijają się dziś limuzynami, grają na wyścigach, a ja wczoraj ostatnie grosze wydałem i nie mam na dom noclegowy. Ach, co tam. Ale chodzę między ludźmi z podniesionym czołem, bo mam ręce nieskalane żadną nieuczciwością i wierzę, że jeszcze będę człowiekiem. Skończyłem.

— Tak, tak, uczciwość — podjął grubas wznosząc oczy w górę. — Uczciwość! Mnie jako student bożemu na takie słowa serce top-

nie, że żelazna żaluzja przy sklepie na rogu nie była opuszczona całkowicie. Ale byłem wtedy sam, a samemu niesporo...

— Właściciel mieszka w podwórzu na trzecim piętrze — dodał rzeczowo dyrektor. — Wiem, że nikogo nie pozostawia na noc w sklepie.

— Znam go — wtrącił minister. — To stary kawaler, dziwak, i roz targniony. Ma ten miły zwyczaj, że kasy nie zabiera na noc do domu.

— Czyż nie mówiłem — wznosił palec proroczno w górę pastor, że przecie cnota nagrodzona być musi? Więc cieszymy się i radujmy, albowiem szczęście pod nasz dach zawitało.

— A więc na odwagę! — zawołał dyrektor sięgając do kieszeni. Jakby na komendę tamci dwaj wykonali ten sam ruch. Po chwili wszyscy trzej gentlemani wydobyli po butelce, stuknęli dłońmi w dłoń i wznieśli otwarte już butelki w górę.

— Za pomyslność przedsięwzięcia i triumf dobra nad złem! — wznosił toast minister.

*

W tym samym czasie na biurku inspektora O'Konny w XXV komisariacie leżały trzy podobizny zbiegłych więźniów, z dopisanymi pseudonimami: „dyrektor”, „pastor” i „minister”.

Inspektor długo pocierał w zamysłu błądę, wreszcie wziął do ręki słuchawkę wewnętrznego telefonu.

— Sam los zwany również Opatrznością sprowadził nas w to miejsce. Idąc tu odniosłem wraz-

nie, że żelazna żaluzja przy sklepie na rogu nie była opuszczona całkowicie. Ale byłem wtedy sam, a samemu niesporo...

— Właściciel mieszka w podwórzu na trzecim piętrze — dodał rzeczowo dyrektor. — Wiem, że nikogo nie pozostawia na noc w sklepie.

— Znam go — wtrącił minister. — To stary kawaler, dziwak, i roz targniony. Ma ten miły zwyczaj, że kasy nie zabiera na noc do domu.

— Czyż nie mówiłem — wznosił palec proroczno w górę pastor, że przecie cnota nagrodzona być musi? Więc cieszymy się i radujmy, albowiem szczęście pod nasz dach zawitało.

— A więc na odwagę! — zawołał dyrektor sięgając do kieszeni. Jakby na komendę tamci dwaj wykonali ten sam ruch. Po chwili wszyscy trzej gentlemani wydobyli po butelce, stuknęli dłońmi w dłoń i wznieśli otwarte już butelki w górę.

— Za pomyslność przedsięwzięcia i triumf dobra nad złem! — wznosił toast minister.

*

W tym samym czasie na biurku inspektora O'Konny w XXV komisariacie leżały trzy podobizny zbiegłych więźniów, z dopisanymi pseudonimami: „dyrektor”, „pastor” i „minister”.

Inspektor długo pocierał w zamysłu błądę, wreszcie wziął do ręki słuchawkę wewnętrznego telefonu.

— Sam los zwany również Opatrznością sprowadził nas w to miejsce. Idąc tu odniosłem wraz-

Kongres Światowego Związku Pocztowego w Paryżu

W dniu 6 maja r. b. w Paryżu nastąpi otwarcie XII Kongresu Światowego Związku Pocztowego. Światowy Związek Pocztowy, do którego należą wszystkie państwa świata, jest najstarszą organizacją międzynarodową, liczy bowiem około 75 lat istnienia. Polska, która należy do Związku od 1919 roku, również weźmie udział w obradach Kongresu.

Delegacja Polska wyjeżdża do Paryża w następującym składzie: Przewodniczący Delegacji Dyr. Dep. Min. P. i T. mgr Br. Błażek, oraz członkowie delegacji Nacz. Wydz. mgr J. Florowski i radcy ob. ob. mgr. T. Jaroń i mgr M. Herwich.

Głównym przedmiotem obrad Kongresu będą następujące sprawy:

1) Rewizja i uzupełnienie wszystkich przepisów, regulujących międzynarodową służbę pocztową.

2) Ustalenie formy współpracy (zawarcie ew. układu) między Światowym Związkiem Pocztowym a Organizacją Narodów Zjednoczonych.

Prace przygotowawcze do Kongresu trwają już od paru miesięcy, poszczególne państwa zgłaszają na Kongres odpowiednie wnioski, do których wpłynęło ich już około 650.

Z propozycji polskich nadesłanych na Kongres wymienić należy wnioski:

1) O skreślenie b. W. M. Gdańska z listy Członków Związku.

2) O udzielenie deportowanym w obozach koncentracyjnych lub pracy przymusowej zwolnienia od opłat pocztowych, na równi z jeńcami wojennymi (wnioski podobne zgłosiły jeszcze dwa inne państwa).

3) O uproszczenie manipulacji oraz obniżenia opłat za przewóz poczty listowej tranzytem przez inne kraje.

4) O utworzenie stałej Komisji Studiów przy Międzynarodowym Biurze Związku w Berlinie — dla zbadania wszelkich problemów, związanych z modernizacją służby pocztowej, jak urządzenia mechaniczne, wzory budynków, sprzętu itp.

5) O zorganizowaniu Centralnego Biura Sprzedaży znaczków, wszystkich Zarządów Pocztowych przy Międzynarodowym Biurze w Szwajcarii lub Francji, przy czym ew. zyski byłyby przeznaczone na cele stypendialne w zakresie poczty międzynarodowej

6) „Życzenie“, aby przypadające w 1949 roku — 75-lecie Związku

3 i 9 Maja — dni pracy

Dni 3 i 9 maja r. b. są dniami pracy. Uroczystości związane z tymi dniami są przeniesione na niedziele 4 i 11 maja.

„Nowoczesna Arka Noego“

Antylopa Bongo — 20.000 dol. — król puszczy tylko 150 dol.

Od 2 km. od serca Manhattanu leży ogromne posiadłości naturalizowanego Niemca, Heinza Bernarda Ruhe, które skupiają więcej dzikich zwierząt, niż niejedna oryginalna dżungla. Obszary te niehadaremno nazwane są „nowoczesną arką Noego“, znajdują się tam bowiem wszystkie gatunki zwierząt. Jeśli jednak nasz praojciec miał w swej arce tylko po 2 egzemplarze z każdego gatunku — mister Ruhe ma ich po kilkanaście tuzinów. Rok rocznie importuje on nie mniej niż 100.000 egzotycznych zwierząt i ptaków i wykazuje obrót 4.000.000 dolarów.

Mister Ruhe jest niekoronowanym „królem handlarzy zwierząt“. U niego zaopatrują się bez mała wszystkie ogrody zoologiczne świata, cyrki, prywatni zbieracze, instytuty badawcze, naukowcy, lekarze itd. Dwa razy do roku wydaje Heinz Ruhe kilkusetstronicowy katalog. Rzut oka do tego katalogu zapoznaje nas z całą fauną naszej planety i z jej wartości rynkowej. Najtańszym towarem w katalogu Ruhego jest żrebek zebry, które kosztuje zaledwie 2 dolary. Najdroższym zaś antylopa Bongo z Konga Belgijskiego, warta 20.000 dolarów. Indyjski rhinoceros kosztuje 15.000; rzadko spotykana żyrafa o krótkiej szyi — 10.000; himalajski niedźwiadek — 4.000; zwykła żyrafa — 2.750, a para leopardów tylko 750 dolarów. Ku naszemu zdziwieniu dowiadujemy się, że „król zwierząt“ lew, który w niewolę rozmnaża się dość łatwo, kosztuje zaledwie 150 dolarów. Wychoźdząca w Toronto gazeta „Magazine Digest“

uczczono przez wydanie specjalnej serii znaczków, identycznej dla wszystkich krajów świata (o różnych tylko napisach i cyfrach stosownie do potrzeb poszczególnych krajów, celem usymbolizowania zasady, że wszystkie kraje Związku tworzą jeden obszar pocztowy.

Obrady Kongresu odbywać się będą w gmachu Grand Palais w Paryżu. Użyczenie przez rząd francuski reprezentacyjnego gmachu dla obrad Kongresu świadczy również o znaczeniu, jakie rząd francuski przywiązuje do przyszłych prac Kongresu.

Mleko na kartki

Na karty żywnościowe „Dz 3“ z m-cia maja r. b. oraz na karty z tego miesiąca z nadrukiem R. C. A. (Rejonowa Centrala Apropowizacyjna) zamiast 7 ltr. mleka świeżego wydane będzie 8 puszek mleka skondensowanego wagi 0,411 w cenie 2,70 zł. za puszkę.

Mleko to wydawane będzie przy realizowaniu kart żywnościowych w sklepach, włączonych do miejscowej sieci rozdzielczej.

Na karty „M“ (macierzyńska) „M“ z nadrukiem R. C. A. oraz „ML“ (dla chorych) wydawane będzie w m-cu maju mleko świeże w ilości 7 ltr. na odcinki od 1—14 po 0,50 ltr. na odcinek.

Na karty „M“ (macierzyńska) Ministerstwa Komunikacji wydawane będzie również mleko świeże w ilości 7 ltr. na odcinki: 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 55, 56, 58, 59, 61 i 62 po 0,50 ltr. na odcinek.

Karty mleczne, nie wykorzystane w m-cu marcu i kwietniu, realizowane będą w miarę możliwości w m-cu maju.

Nowy numer „Twórczości“

Ukaż się i jest wszędzie do nabycia kwietniowy zeszyt miesięcznika literacko-krytycznego „Twórczość“. Stoi on pod znakiem bogato rozbudowanego działu krytycznego tak w dziedzinie literatury, jak i sztuki. „Sprzysiężenie“ Kisielewskiego omawia w formie zabawnej rozmowy K. Koźniewski. Inni recenzenci piszą o tomach poezji Baka, Hołuj, Timofiejewa, o książkach Andrzejaewskiego, Aragona, Nalkowskiej, Parandowskiego i Zagórskiego. Krakowski Salon Zimowy omawiają: H. Blumówna, T. Do browolski, H. Porębski i J. Puget. W ankiecie o dwudziestolecie zbierają głos W. Bak, J. Iwaszkiewicz, R. Chałuszczyński i J. Przyboś. Ponadto szkic o Karolu Szymanowskim pióra S. Kisielewskiego, oryginalny essay S. Szumana „O sprycie“ oraz drugi akt znakomitego dramatu R. Brandstettera o Rembrancie pt. „Powrót syna marnotrawnego“.

„Święto pracy w PCK“

Dnia 30 kwietnia br. w świetlicy PCK Okręgu Łódzkiego odbył się obchód święta pierwszomajowego.

Uroczystość zagrał Stanisław Czupryna — prezes Zw. Zawodowego Pracow. Instyt. Społ. — Koło PCK.

P. Czupryna podkreślił fakt głębokich przemian w społeczeństwie i wzrastającą ciągle siłę i solidarność świata pracy, który nie szczędzi wysiłków na rzecz dobra powszechnego.

Następnie głos zabrał Pełnomocnik Zarządu Głównego PCK na Okręg Łódzki — Mieczysław Gientka, który wskazał w przemówieniu swym udział Polskiego Czerwonego Krzyża w szeroko przez rząd zakreślonym dziele odbudowy.

Pełnomocnik Gientka złożył hołd wysiłkom świata pracy, na którego barkach spoczywa potężne dzieło odbudowy i podkreślił również wyjątkową rolę pracowników PCK, którzy nie szczędząc trudów — wypełniali zawsze na czas powierzone sobie zadania.

Pełnomocnik Gientka wyszczególnił zasługi poszczególnych działów pracy PCK, składając w imieniu Zarządu Głównego PCK serdeczne podziękowanie za ofiarną współpracę dla dobra publicznego.

Okrzykiem na cześć 1 Maja — Święta Pracy — zakończył swoje przemówienie.

Referat na temat „1-szy Maja w dziejach walki o wyzwolenie ludu pracującego“ — wygłosił p. Grzegorzak, przedstawiając dzieje walki mas pracujących w Polsce z c. a. r. — od roku 1889 do pierwszej wojny światowej, następnie okres do 39 roku, a po tym bohaterką postawę mas robotniczych w Polsce w walce z hitlerowskim najeźdźcą.

Charakterystyką obecnego stanu zdobył i osiągnął światła pracy — zakończył p. Grzegorzak swój referat.

W części koncertowej obchodu udział wzięli: Irena Kik-Szudowa (śpiew), dr Roch Woyno (fortepian) i Henryk Kulligowski (skrzypce).

Po obchodzie w dwu salach Okręgu Łódzkiego PCK odbył się wspólny obiad 190 pracowników PCK. Obiad urozmaicony był muzyką i przemówieniami okolicznościowymi. Całość obchodu miała charakter imprezy udanej i stojącej na wysokim poziomie.

CENTRALA HANDLOWA
Państwowego Zjednoczenia Przemysłu Drożdżowego
W WARSZAWIE
podaje do wiadomości P.T. Odbiorcom,
ZE W DNIU 5 MAJA R. B.
zostaje otwarta
Składnica Hurtowa Drożdży w Łodzi
UL. ZACHODNIA 74
(1557)

ZDROJOWISKO - INOWROCLAW
wskazania: Schorzenia kości i stawów, reumatyzm artretyzm, choroby kobiece, serca, nerwowe, ischlas, kąpiele solankowe, borowinowe, kwasowogłowe.
Inhalatorium - Wodolecznictwo
BEZPŁATNE PROSPEKTY WYSYLA ZARZĄD ZDROJOWISKA
(K. 507)

SPIS ABONENTÓW na ROK 1947/48
DYREKCOJA OKRĘGU POCZT I TELEGRAFÓW W ŁODZI
NA SKUTEK LICZNYCH ZAPYTAN, PODAJE DO WIADOMOŚCI, ZE ROZ. POCZĘŁA DRUK URZĘDOWEGO SPISU ABONENTÓW TELEFONICZNYCH OKRĘGU ŁÓDZKIEGO NA ROK 1947/48. NAKŁAD UKAŻE SIĘ JUŻ W MIESIĄCU LIPCU R. B.
DO ZBIERANIA OGŁOSZEŃ I REKLAM DO NOWEGO SPISU ZOSTAŁA UPOWAŻNIENIA SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „WIEDZA“, CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM, ODDZIAŁ W ŁODZI
DYREKTOR OKRĘGU
(Inżynier H. Konczyński)

WOJSKOWE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na sprzedaż 800 sztuk drzwi barakowych z futrynami oraz 3000 skrzynek drewnianych z wkładkami cynkowymi oraz 3000 skrzynek blaszanych malowanych (wkładki).
Przedmioty oferowane są do obejrzenia w W. P. B. Stolarska Mechaniczna w Łodzi, ul. Wierzbowa 20, w godz. 8—16 w dniach 1—10.V., otwarcie ofert 12.V.
(452 M)



Cieplica Zdrój
GIECHOCINEK
REUMATYZM I ARTRETYZM
CHOROBY KOBIECE
SCHORZENIA DZIECIĘCE
WY CZERPAŃCIE
FIZYCZNIE I NERWOWE
Sezon Leczniczy od I.V. do 31.X.
Informacji udziela Komisja Zdrojowa w Ciechocinku.

Jak zaprenumerować „DZIENNIK ŁÓDZKI“
„DZIENNIK ŁÓDZKI“ zaprenumerować można w każdym urzędzie pocztowym, wpłacając należność na konto P. K. O. VII-567 z zaznaczeniem na odwrocie przekazu: Prenumerata „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO“ oraz podać dokładny adres własny.
Prenumerata łącznie z przesyłką wynosi miesięcznie zł 90,— (dziewięćdziesiąt), kwartalnie zł 270,— (dwieście siedemdziesiąt).

OGŁOSZENIE O PRZETARGU
Zarząd Centralny Państwowych Nieruchomości Ziemijskich — Dział Zaopatrzenia i Zbytu w Poznaniu (Poznań, ul. Dąbrowskiego 12) ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż partii ca. 4.000 kg. weiny owczej potnej, znajdującej się w magazynie Zarządu Okręgowego Państwowych Nieruchomości Ziemijskich w Poznaniu (Poznań, ul. Paderewskiego 10).
Zainteresowani mogą obejrzyć tę weinę w dn. 29 i 30 kwietnia br. pod wyżej wskazanym adresem. Załakowane koperty, oznaczone tylko hasłem: „Oferta na weinę“ należy składać w Zarządzie Okręgowym Państwowych Nieruchomości Ziemijskich, Dział Zaopatrzenia i Zbytu, Poznań, ul. Paderewskiego 10, do godziny 11-tej rano 5 maja br.
Ofereci winni jednocześnie wpłacić do kasy Zarządu Okręgowego P. N. Z. do tego terminu wadium w wysokości 100.000 złotych.
Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie w miejscu składania ofert o godz. 12-tej w dn. 5 maja br.
Zarząd Centralny P. N. Z. zastrzega sobie wolny wybór oferenta lub nieskorzystanie z ofert.
Dyrektor Działu Zaopatrzenia i Zbytu
F. Sommer
(K. 598)

INŻYNIERA LUB TECHNIKA - mechanika - elektryka
z długoletnią praktyką warsztatową na kierownicze stanowisko
ZATRUDNI
Wytwórnia Maszyn Elektrycznych Z.P.M.EL. Fabryka M. 3. dawniej „Elektrobudowa“
ŁÓDŹ, KOPERNIKA 56/58.
Warunki do omówienia. Również zatrudnimy kołarzy i księgowych.
(P. 583)

Mechaniczna Wytwórnia Kitu
JANIĄK CZESŁAW
w Łodzi, ul. Zgierska 24 tel. 120-00
poleca KIT SZKLA RSK I po cenach wolnorynkowych
1) kit na miesz. tuszczowej 48 zł za kg.
2) kit pokostowy 65 zł za kg.
przy zamówieniach powyżej 100 kg.
(2981 p)

ULATWIA PRACĘ dyrektorom, szefom wydziałów, buchalterom wszystkich przedsiębiorstw państwowych, samorządowych, spółdzielczych i prywatnych — codzienne czytanie **RZECZPOSPOLITEJ** połączonej z **DZIENNIKIEM GOSPODARCYM**.
(K. 425)

Poważne przedsiębiorstwo państwowe z branży metalowej
ZATRUDNI
wybitną siłę fachową na stanowisko kierownika finansowego.
Oferty: skrytka pocztowa Nr 175 (3052 p)

SZUKAM PIWNIC lub lokalu na wytwórnię (około 400 m. kw. powierzchni) w ŚRODMIEŚCIU.
Tel. 171.29 lub 171.28.
(3063 p)

SZCZOTKI PEDZLE
HURT — DETAL
A. NOWICKI
ŁÓDŹ, GŁÓWNA 32 (P. 579)

WYTWÓRNIA BIELIZNY
HURT „SYRENKA“ HURT
Bronisława i Mirosławy STAWISKICH
Poleca bieliznę szermezową, nalanżową i rundową
Kupuje przedzę, koronki nici itp.
Łódź, Kościuszki 93/25 tel. 189-10
(A. 376)

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34
 godz. 16.00 —: Dziś dwa przedstawienia —: godz. 19.15
 sztuki J. B. PRIESTLEY'A

MIASTO W DOLINIE
 (THE CAME TO A CITY)

Udział biorą: Hanna Bielicka, Kazimierz Dejunowicz, Barbara Drapińska, Halina Drohocka, Wanda Jakubińska, Adam Mikołajewski, Ludwik Tatarski, Zofia Wierzejewska i Feliks Żukowski.
 Reżyseria i dekoracje JANA RYBKOWSKIEGO
 Kasa czynna od 10.00. tel. 123-02.

KOMPLETY TYGODNIKÓW
„SZPILKI” i „KUŹNICA”
 z roku 1946

do nabycia w Administracji Wydawnictw „Czytelnika” — Piotrkowska 96, prawa oficyna I piętro, pokój 155 w godz. 8—15

Zamówienia zamiejscowe będą załatwiane po uprzednim nadesłaniu gotówki na konto P.K.O. Nr VII.567, łącznie z kosztami przesyłki w sumie zł. 200.—

Od Wydawnictwa
 Dla wygody P. T. Publiczności
 Administracja „Dziennika Łódzkiego”
 przyjmuje
OGŁOSZENIA I PRENUMERATY
 z dostarczeniem do domów
 w „SKLEPIE POMOCY SZKOLNYCH”
 Piotrkowska 96, parter front. — tel. 212-47

LEKARZE

Dr med M. GLAZER — choroby skórne i weneryczne. Ordynuje od 3—6 pp., Andrzejka 23, tel. 179.10. (833 A)

Dr JERZY KOWALCZYK, choroby skórne i weneryczne. Żeromskiego Nr 41, od 3—6, tel. 150.53. (1699-p)

Dr med WIKTOR PIESKOW, choroby nerwowe i wewnętrzne, ordynuje w godz. 3—5. Leczenie elektrowstrząsowe. Zawadzka 6, m. 7. Telefon 138-31. (345 A)

Dr ANATOL MIKULKO, specjalista chorób kobiecych, przyjmuje od 3—6 po poł. Bandurskiego 8 m. 2. (Róg Kościuszki 96). (r)

Dr FALKOWSKI urolog-chirurg specjalista chorób nerek, pęcherza, dróg moczowych, Piotrkowska 23/4, 3—4, tel. 191-89. (K. 374)

Dr PIETRASZKIEWICZ, specjalista chorób uszu, nosa, gardła — Sienkiewicza 73. Przyjmuje 3—4, 6—7. Tel. 195-00, wewnętrzny 19. (346 A)

Dr med SIENKO KSAWERY, — specjalista chorób skórnych i wenerycznych, pecherza — przyjmuje: Łódź, ul. Kilińskiego Nr 132 w godz. 12—2 i 4—6, tel. 205-55. (521 A)

Dr TADEUSZ CHECIŃSKI choroby skórne i weneryczne, 4—6, Piotrkowska 157, tel. 203-11. (2461 p)

Dr medycyny ANTONI MAJEWSKI choroby kobiece i wewnętrzne, od 3—5, Legionów 1/3 m. 1. Telefon 216-82. (507 A)

Dr med J. VOGEL, specjalista chorób kobiecych i akuszeria, przyjmuje — ul. Narutowicza 4, telefon Nr 260 92. (511 A)

Dr med GUSTAW MARKIEWICZ specjalista chorób wenerycznych i skórnych Piotrkowska 109, m. 6. Telefon 138-52. (341 A)

Dr MIECZYSLAW KOWALSKI — specjalista chorób skórnych i wenerycznych: Al. 1-go Maja 3 — Przyjmuje 8—10 i 4—7. (520)

Dr med B. TOLCZYŃSKI specjalista chorób uszu, nosa i gardła Sienkiewicza 37 m. 21. — Ordynuje codziennie, godz. 1—3, 4—6. Telefon 269 01. (512 A)

Dr STANISŁAW BIBERGAŁ — choroby skórne i weneryczne 4—6, Piotrkowska 134, tel. 269-95. (A. 514)

Dr LIBO ALEKSANDER, specjalista chorób uszu, gardła, nosa — przyjmuje codziennie 8—10 i 4—6. Przejazd 6, telefon 101.50. (510 A)

LECZNICA - PRZYCHODNIA — Piotrkowska 3. — Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów. Analizy. — Przyjęcia 10—19, telefon 216-48. (508 A)

Dr A. KOWALSKI specjalista chorób skórno wenerycznych — przyjmuje Piotrkowska 26 godz. 3—7. (2996 p)

Dr PIWECKI ALEKSANDER — choroby wewnętrzne, Piotrkowska Nr 35, przyjmuje 3—6. (R.)

Dr med. HERDER STANISŁAW choroby skóry i weneryczne — przyjmuje od 3—6, Gdańska 46, m. 7, tel. 212-62. (1345)

Dr REICHER — specjalista chorób wenerycznych — Południowa 26, tel. 191 23, przyjmuje od 7—8 rano i 2—5 wieczór. (515 A)

Dr HORECKI, choroby żołądka, kiszki, wątroby, Narutowicza 35, przyjmuje 4—6, tel. 206-99. (P. 574)

Dr JERZY TETER, Ginekologia i położnictwo, Piotrkowska 125, tel. 208-62. Przyjmuje 4—6. (3051 p)

LEKARZE DENTYŚCI

GABINET DENTYSTYCZNY Maksymiliana Pregiera ze Lwowa Specjalność: Nowoczesna protezyka zębów. — Gdańska 26 a/18 (róg Zawadzkiej), tel. 169-00. (1169)

LECZ. ZEBÓW, Pracownia zębów sztucznych, Piotrkowska Nr. 8. Telefon 264-21. (2466 p)

AKUSZERKI

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzkiego, przyjmuje Pomorska 43. (3034 p)

KUPNO I SPRZEDAŻ

KOSZULÓWKI, dzianinę, przede jedwabną i bawełnianą, koronki, nici, kupuje wytwórnia „SWIT” ul. Zawadzka 54. (3020 P)

STYLISKA wszelkie, łózka polo we, leżaki, krzesła ogrodowe, stoły, taborety, poleca sklep Podulniowa 6. (P. 466)

VICTORIA — oryginalny klej kauczukowy do detek sprzedaje hurtowo „Reklama” Piotrkowska 46. (54 R)

KAUCZUK naturalny, bunc kupujemy. „Reklama” Piotrkowska 46. (55 R)

DOM MEBLOWY, poleca najtaniej meble biurowe, sypialnie, stołowe, gabinety, kuchnie, tapczany, leżaki, stoły i krzesła, duży wybór. — Obsługa fachowa. Dom Meblowy: Łódź, Piotrkowska 154, tel. 202-84. (A. 454)

OLEJKI perfumeryjne, mentol, olejek mietowy, gliceryne, stearyne, surowce kosmetyczne. Zakupić każdą ilość „ENOLA” Łódź, Napiórkowskiego 24 tel. 177.00. (P. 570)

SAMOCHOÓD rolniak z przyczepą 10 ton nowy i gazgenerator 5 ton oraz różna części samochodowe sprzedam. Tel. 158 03. (1515)

KSIĄŻKI prawnicze, ekonomiczne, medyczne, techniczne oraz inne naukowe kupuje sprzedaje Marian Ginter, Księgarnia Wydawnictw Prawniczych i Naukowych, Łódź, ul. Jaracza 3. (A 305)

MOTOCYKL kupię 200 lub 125 ma ło używany lub nowy. Cena obojętna, Żeromskiego 37, sklep galanteryjny. (2983 p)

SPRZEDAM samochód osobowy marki „Hillman” stan b. dobry. Wiadomość Wysoka 9. (2959 p)

SILNIKI elektryczne, druty nawojowe, szczotki węglowe, kupno — sprzedaż. Sklep: Piotrkowska 83, telefon 117-24. (400 M)

NIWELATORY, teodolity, sprzęt mierniczy poleca, kupuje, fachowo naprawia Wesolowski, Niedbałski i S-ka, Łódź, Nowomiejska 3. (A 459)

POPULARNY Skład Mebli S. Ga bała — Pawełczyk, Łódź, ul. Dróchnika 1 (Zawadzka) tel. 175-75. Poleca najtaniej meble biurowe, sypialnie, stołowe, gabinety, kuchnie, tapczany, stoły, krzesła, fotele i łózka. Wykonanie solidne i punktualne. (527 A)

KAUCZUK naturalny i surowiec gumowy kupuje „Vulcan” Kraków, Król. Jadwigi 7. (2978 p)

SPRZEDAM lub wydzierżawię budkę w Hali Targowej Ogrodowa 4. Dzwonić 189-68. (2985 p)

BRULIONY, zeszyty, papier, makulatura oraz naprawy wiecznych piór. — Łódź, Piotrkowska 96. — Sklep Pomocy Szkolnych, telefon Nr 212-47. (wł.)

SREBRO, złoto — złom, kamienie szlachetne kupuje, płaci najwyższe ceny Zakład Żegarmistrzowski „Omega”, Piotrkowska 4. (531 A)

SPRZEDAM cukierki dobre prosperujące w dużym mieście na Pomorzu. Oferta pod „3050”. (3050 p)

DO SPRZEDAŃIA rolwaga parokonna na balonach w dobrym stanie i pojedynka. Pomorska 185. (3056 p)

PIANINO w dobrym stanie kupię. Wiadomość w administracji pod „Doktor”. (3061 p)

SPRZEDAM szafy i kontury z ga błołka, Kilińskiego 105, sklep. (3058 p)

SAMOCHOÓD marki D.K.W. w bardzo dobrym stanie z dokumentami do sprzedania. Wiadomość: Główna 40, Skład Wędlin. (3057 p)

SPRZEDAM pieknego psa rasy wilczej, maści czarnej, 11-miesięczny, ul. Żródlowa 35 m. 3 za Hele, nowem. (3010 p)

APARAT Philips holenderski 6 lamp. do sprzedania, godz. 20—21. (3008 p)

TRANSFORMATOR jednofazowy 380/220 na 110 wolt mocy 2—5 kilowat, solidnej budowy, oraz motory trójfazowe 380/220 wolt mocy 1—5—8 koni 1450 obrotów, otwarte markowe — kupimy. Oferty „PAR” Łódź, Piotrkowska 88 dla „Spawarka”. (K 599)

KUPUJEMY każdą ilość świeżych skórek cytrynowych i pomarańczowych. Płacimy najwyższe ceny. Laboratorium Russek i S-ka, Ostrowiec, świętokrzyski. (K 594)

MOTOCYKL z koszem sprzedam stan bardzo dobry. Kilińskiego 207 warsztat. (84 W)

WZEK ręczny, kryty, budkę do sprzedania. Wiadomość, ul. Śródmiejska 84, u dozorczy. (1543 p)

MASYNE do pisania sprzedam. Wiadomość: Mielczarskiego 10/29 (176 K)

SPRZEDAM stołowy, dwa łózka i szafę, biurko oraz pojedyncze meble. Legionów 3 m. 4, 3—5. (3039 p)

ZAKŁAD fryzjerski do sprzedania natychmiast z powodu choroby, ul. 11 Listopada 137-a. Zdrowie. (3011 p)

LICZNIKI na prąd zmienny trójfazowy i rozgałęźniki bakelitowe sprzedamy okazjynie. Tel. 173-59. (60 R)

SINGERA maszyna czapnicza do sprzedania, ul. 6-go Sierpnia Nr 7 m. 16. Piotrkowska. (3037 p)

RADIOAPARAT Blaupunkt sprzedam. Wiadomość: Mielczarskiego 10/29. (173 K)

ZAOFIAROWANIE PRACY

POMOC księgowego, tylko siła wykwalifikowana — poszukiwana przez Spółdzielnię „Wiółko” — Łódź, Piotrkowska 78. Zgłoszenia osobiste. (A. 502)

POTRZEBNY radiotechnik. Porozumieć się w godzinach 3—6 pp. tel. 175-36. (1555)

TKACZ na krosna ręczne potrzebny Mieszkanie, pensja lub akord. — Zgłoszenia z warunkami: Zakopane, skrytka 44. (K. 593)

POSZUKUJE profesora celem przy gotowaniu licealistki do matury jako externistki z językiem angielskim i łaciną. 11 Listopada 30 m. 8. (3027 p)

BUCHALTER bilansista do dużego tartaku na prowincji poszukiwany. Wiadomość Firma „Star”, Warszawa, Twarda 39. (K. 598)

POTRZEBNA sprzątaczką do biura. Zgłaszać się Piotrkowska 272-b Sekretariat. (1566)

POTRZEBNA natychmiast uczelwa, czysta, może być starsza, pomoc domowa lub samodzielna do 3 osób. Warunki dobre. Wiadomość: Plac Dąbrowskiego 4 m. 14. lewa oficyna II piętro. (3038 p)

TECHNIK — specjalność instalacje ogrzewnicze, sanitarna nawietrzanie oraz studnie głębiokopierzenia — przyjmuje rozrachunki techniczne; obmiary, zestywienia i sprawdzanie rachunków i elaboratów, analizy, kalkulacje, porady, a również opiniowanie projektów, kosztorysów i robót wykonanych. Zgłoszenia pisemnie Łódź, ul. Bednarska 24 m. 32 (domy ZUS I blok, klatka C) W. Paszkowski. (pd)

PRZYJME pracę jako podręczny do fryzjera. Zgłoszenia Główna 46 m. 10. (1546)

SZOBER, długoletnia praktyka, prawo jazdy i kat. przyjmie pracę. Oferty pod „Trzeźwy”. (3031 p)

STENOGRAFIJE dokładnie konferencje, odczyty referaty, itp. — Zgłoszenia tel. 112-58, w godz. 8—16. (3059 p)

KETLARKA przyjmie pracę. Oferty sub. „Prywatna”. (3053 p)

STARSHA, może się zająć samodzielnie gospodarstwem domowym przy jednej lub dwóch osobach. 11 Listopada 37a—18. (3003 p)

SAMOTNA inteligentna panna poszukuje pracy w charakterze ekspedientki. Posiadam kwalifikacje z branży: Galanteryjno-włókienniczej, oraz pasztecziarni. Zgłaszać pod „Uczciwa”. (3028 p)

BUCHALTERKA przyjmie pracę w przedsiębiorstwie prywatnym. Oferty sub „Uczciwa”. (3028 p)

ZGUBIONO dowód kolejowy Nr 821172 na nazwisko Antoni Lamprych — Skarbowska 19. (3060 p)

W DNIU 15. IV, w dworcu Łódź zgubiono absolutorium Państw. Szkoły Mistrzów Budowlanych w Jarosławiu, kartę ziemniaczaną — Jarosław i 8 zaświadczeń — pracy. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Franciszek Mrozowicz, Gdynia, Rybacka 15. (K. 612)

ZGINAŁ spaniel biały w brązowe łaty, wabi się Lady. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Narutowicza 75. (Jadłodajnia). (1565)

ZGUBIONO zaświadczenie wojskowe wyd. przez RCU-Kutno, na nazwisko Mieczysław Kacprowicz, gmina Dąbrowice, Kościuszki. (3023 p)

ZGUBIONO kartę RCU-Łódź, Stefan Bujana, Osada kolejowa Sochaczew. (3024 p)

ZGINAŁ pies dnia 27. IV, bejglijski atierek: szary biały podgardle i czarne uszy. Płamka na nosie biała. Wabi się cacek. Odprowadzić za dużym wynagrodzeniem. Gdańska 12 m. 26, Szymczak. (3022 p)

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty na nazwisko Maria Bednarska, zamieszkała w Łodzi, ul. Henryka 4. (1531)

UNIEWAŻNIAM zgubioną niebieską legitymację tramwajową na nazw. Franciszek Kurzawski. — Gdańska 12. (3025 p)

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RCU Skiermiewice wystawioną na nazwisko: Sylwester Michalak, zam. Lubochnia. (3016 p)

ZAGINEŁY dowody osobiste, karta rejestracyjna, potwierdzenie zgłoszenia przedsiębiorstwa z Tłczy Przemysłowo - Handlowej, Odniesienia na nazwisko Juliana Króć, zamieszkała w Ozorkowie, Nowa Krzeszewska 8. (1555)

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację Nr 1, wystawioną, przez Okręgową Dyрекcję Lasów Państwowych w Łodzi na nazwisko Maria Paprocka, zam. Nowotki 6. (163 K)

Prawdziwa cnota



(rys. z pisma ang. „Daily Mirror”

Jedzie panów
Trzech w przedziale
I niemłoda
Dama wcale.

— Mówi pani —
Niewłaściwe,
Bom kobietą
Jest uczciwa.

„Może pani
Zagra w karty?”
Pyta jeden pan.
— Te żarty
W karty nie gram
I nie piję.
W cnotcie od
Młodości żyję!”

LOKALE

RABKA Zdrój, komfortowy pensjonat „Śnieżka”, tel. 61 — czynny. Przyjmuje dzieci, starszych. (K. 562)

3 POKOJE z kuchnią z wygodami front. I piętro, centrum zamieniam na sklep z mieszkaniem w punkcie. Dzwonić 213-62 od godz. 18 do 20. (2965 p)

4-ro POKOJOWE mieszkanie komfort. w Katowicach zamieniam na mniejsze w Łodzi. Wiadomość pod „Katowice”. (2975 p)

1—2 POKOJE umeblowane lub też nie poszukuje natychmiast. Oferty K. G. (3002 p)

ZAMIENIE trzypokojowe mieszkanie w Katowicach, śródmieście na podobne w Łodzi. Tel. 163-72. godzina 8—14. (2536 p)

SOLIDNA, wypłacalna urzędniczka poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty do administracji „Dziennika Łódzkiego” pod „W. S.”. (1552)

POKOJ, kuchnia, wygodny, zamienie na 2 pokoje, kuchnia. Oferty „Dwa”. (3062 p)

4 POKOJOWE mieszkanie zamienie na 2 lub 3 pokojowe. Oferty „777”. (2992 p)

5 POKOJOWE mieszkanie, komfort, willa z ogródkiem w Łodzi, zamieniam na podobne w Warszawie lub okolicy. Oferty pilne: Warszawa, Liga morska, Widok 10. (K. 595)

DO WYNAJĘCIA plac 800 m. kw. centrum. Oferty pod M. S. w Administracji. (3076)

BILANSISTKA poszukuje pokoju, może być bez mebli, cena obojętna. Zgłoszenia pod bilansista. (3046 p)

RESTAURACJA - BAR 300 krzeseł sala teatralna niedaleko Wąbrzyńcu. Miejsce Kuracyjna. Wynajme, lub odstąpi. Wiadomość Łódź, Nowomiejska 5 „Ziemionoty”. (1548)

NAUKA I WYCHOWANIE

ZAPISY na 6 tygodniowy Kurs Kroju dla zaawansowanych w szyćciu pod kierownictwem Eugenii Wziątek. Nauka wyłącznie od godziny 13—15. Łódź, Piotrkowska 24, m. 7. Rozpoczęcie nauki 5 maja br. Kancelaria czynna codziennie 9—11 i 15—17. (A. 479)

KORESPONDENCYJNIE nauczam matematyki, fizyki. Znaczek 10. Opoczno skrytka 26. (1343)

KOŁO Matematyczno - Fizyczne Studentów Uniwersytetu Łódzkiego poleca korepetytorów z zakresu matematyki i fizyki. Zgłoszenia przyjmują Sekretariat Koła Narutowicza 68 sala 51, codziennie od 12—13. (2908 p)

NA MATURE gimnazjalna, licealna i do różnych egzaminów przygotowuje doświadczony profesor. Bednarska 24 m. 18. (1542)

ZGŁOSZENIA na nowy kurs maszynopisania i korespondencji przyjmują sekretariat Szkoły Administracyjno-Handlowej, Andrzejka 4. (2909-p)

MATEMATYKI, logiki, logistyki, semantyki, teorii poznania, metodologii, udziela doświadczony profesor. Bednarska 24 m. 18. (1542)

ROZNE

ZAPLACE zadana cenę za powieść Fenikowskiego „Śmiertelny strzał amora”. Zgłosić: Zawadzka 17 — sklep zegarmistrzowski. (1529)

ZDJĘCIA 10-minutowe, roboty amatorskie, reprodukcje wykonuje — ul. Piotrkowska 182. (1588)

WYTWÓRNIA PUDELEK TEKTYLOWYCH — R. Pluskowski. — Łódź, Kilińskiego 55, tel. 166-86, wykonuje wszelkiego rodzaju kartonáže. (2452 p)

ZNANA warszawska artystyczna cerownia garderoby i odnawiania krawatów Z. Mierzejewski i S-ka, Piotrkowska 117 (w podwórzu), telefon 168-77 — naprawia wszelkie uszkodzenia w garderobie i odnawia krawaty. (A. 443)

PARYŻANKA. Artystyczna cerownia wszelkiej garderoby i kilimów, śródmiejska 6/5. (A. 357)

KOMPLETNE maszyny do fabrykacji wód gazowych, mineralnych, Obciągaczki, sfontice. Wykonanie solidne. Zakłady „Polwis”, Warszawa, Sienna 41. (K. 589)

Redaktor naczelny: ANATOL MIKULKO

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-33 i 123-34. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13—14, tel. 207 13; zastępca redaktora we wtorki i piątki od 13—14, tel. 125-64; sekretarz redakcji codziennie od 10—12, tel. 209 02; kierownik działu miejskiego od 10—12, tel. 208-95.

Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

OZIAŁ OGŁOSZEŃ: Piotrkowska 96, III piętro, tel. 123 33 i 123-34, czynny od godz. 8—15. Punkty przyjmowania ogłoszeń: Pl. Niepodległości (hala), sklepy „Czytelnika”, Piotrkowska 62 i Piotrkowska 96.

GENY OGŁOSZEŃ: Za milimetr szpalty poza tekstem zł. 25.—. Ogłoszenia drobne 12.— zł za wyraz (najmniej 120 — zł). Poszukiwania pracy i rodzin zł. 5.— za wyraz (najmniej 50 — zł). — W tekście — w numerach świątecznych i niedzielnych 50 procent drożej. Rachunek czekowy: P. K. P. Oddział w Łodzi Nr VII—567

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK”

Oddito w drukarni Sp. Wyd. „Czytelnik” Nr 4 — Łódź, Zwirki 2.